Nr. 135. Piątek, 15 Czerwca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Red[illegible] uli a Wałowa nr. 29. — L[illegible] należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesie[illegible] W [illegible] rocznie 12 zł., półro[illegible]nie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi: adjunktów sądów powiatowych: Ludwika Samolewicza w Śniatynie i Aleksandra M[illegible]ińskiego w Bukowsku, pierwszego dla Stanisławowa, drugiego dla Sambora; zaś adjunktami sądów powiatowych: adjunkta sądu powiatowego dla Wschodniej Galicyi bez oznaczenia miejsca służbowego Bohdana Bohusiewicza, dla Śniatyna, tudzież auskultantów Jana Jaryne i Kazimierza Zarzyckiego, pierwszego dla Galicyi Wschodniej bez oznaczenia miejsca służbowego, drugiego zaś dla Bukowska.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował auskultanta Wilhelma Schleina adjunktem sądu powiatowego w Leżajsku.

Od dnia 29 maja do 4 czerwca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową u rogacizny: w Poluchowie wielkim (powiat Przemyślany).

Nosaciznę u koni: w Olchowczyku (pow. Husiatyn).

Swierzb u koni: w Błazkowej (pow Pilzno).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Łuce ad Ujście zielone (pow. Buczacz), w Dębicy (pow. Ropczyce), w Wyznaniach (pow. Przemyśl) na dworcu kolejowym w Oświęcimie (pow. Biała).

Zaraza wąglikowa: w Brzeszczu (powiat Biała).

Nosacizna u koni: w Gnojnicy (pow. Ropczyce), w Konotopach i Opulsku (pow. Sokal), w Demianowie (pow. Rohatyn), w Tyśmienicy (pow. Tłumacz), w Sułkowie (pow. Wieliczka), w Gromniku (pow. Tarnów) i w Leonówce ad Majanów (powiat Złoczów).

Zaraza stadnicza: w Zamościu ad Gliniany (pow. Przemyślany).

Swierzb u koni: w Chorośeu, Tryhabowie ad Kozowa, Komarówce i Dubszczu (pow. Brzeżany), w Janowie i Jaśniskach (pow. Gródek), w Kozach wielkich (pow. Biała), w Kośmierzynie (pow. Buczacz), w Bin[illegible]owie (pow Gorlice), w Serafińcu (pow. H[illegible]enka), w Stojanowie i Hucie połonieckiej (pow. Kamionka), w Smolniku ad Lutowisko (pow. Lisko), w Sokolu (pow. Mościska), Martynowie nowym i Bruszowie (pow Rohatyn), w Olszanach (pow. Przemyślany) w Uściu (pow. Sniatyn), w Lisiatyczach (pow. Stryj), w Nowym dworze Szarpańcach (pow. Sokal), w Wysocku niżnym i Libuchorze (pow. Turka), w Ujsołach (pow. Żywiec).

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 4 czerwca 1883.

Dnia 14 czerwca 1883 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 91. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 11 czerwca 1883 r., zawierające przepisy wykonawcze do ustawy z 23 maja 1883 roku (Nr. 83 dz. u. p.) o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

Reforma wyborcza, przygotowująca się w Belgii, żywo zajmuje zagraniczną prasę. Dzienniki francuskie i belgijskie przynoszą nam urzędowe *exposé* motywów, dołączonych do projektu ustawy złożonego przez p. Frère-Orban w Izbie reprezentantów, a którego zarys główny już podaliśmy. Dokument ten przedstawia nam zasady, jakiemi rząd był przejęty przy redagowaniu projektu. Komisya parlamentarna, której powierzono jego opracowanie, nie mogła się porozumieć i przyjść do dodatnich rezultatów z powodu różnicy zdań i zapatrywań. Niepowodzenie to skłoniło gabinet do wzięcia inicyatywy. Położył on sobie za zadanie wynaleźć pośrednią drogę pomiędzy systemem podatkowym a głosowaniem powszechnem, powołując tylko uzdolnionych do życia politycznego. Dla uniknięcia drażliwej kwestyi rewizyi, ograniczył gabinet reformę do wyborów prowincyalnych i gminnych, pomijając wybory prawodawcze, których formę i warunki określiła i uregulowała konstytucya. Oryginalność pomysłu p. Frère-Orban polega na stanowczem i stałem określeniu owego uzdolnienia, jakiego wymagać należy od wyborcy. Dowodem takiego uzdolnienia jest dyplom naukowy lub posada świadcząca o odpowiedniem wykształceniu, a wreszcie egzamin dla tych, którzy dyplomu nie posiadają lub nie zajmują stanowiska, wymagającego naukowych kwalifikacyj, gdyż obok pierwszej kategoryi uzdolnionych, należało uwzględnić ogromną liczbę obywateli, których ukształcenie szkolne nie przeszło wprawdzie poziomu szkoły elementarnej, lecz których zdolności i wiedza po za szkołą nabyta, odpowiedzieć mogą wymaganiom.

Projekt rządowy nie zadawalnia się też świadectwem uczęszczania do szkoły, które nie jest jeszcze dowodem odniesionych z nauki korzyści, lecz wymaga od kandydata na wyborcę egzaminu, jaki ten zdać musi, nie po wyjściu ze szkół, ale przed dojściem do pełnoletności. Po raz to pierwszy — o ile nam się zdaje — prawodawca czyni zależnem wykonywanie praw obywatelskich od takich egzaminów. Jeśli projekt p. Frère-Orban otrzyma sankcyę parlamentu, ciekawem będzie dalsze badanie, w jaki sposób funkcyonować zacznie tego rodzaju mechanizm wyborczy; nie można bowiem zaprzeczyć, że jest on nieco skomplikowanym. Ministrowie belgijscy nader szczegółowo określili warunki egzaminu, aby mu nadać charakter poważny i praktyczny. Starali się go uczynić przystępnym dla obywateli, tych zaś ostatnich zapewnić o kompetencyi i bezstronności *jury*, przed którem egzamin zdawać będą musieli. Nie ograniczyli się na wymaganiu od wyborcy,

---

2)

MÓJ RYWAL

OPOWIADANIE

(Ciąg dalszy.)

Jeszcze myśli myśli moich dobrze pozbierać nie mogłem, gdy nagle usłyszałem ciche akordy fortepianu, które powoli zaczęły spływać w jakąś niewinną, spokojną etudę. Wróciłem napowrót na korytarz — drzwi były teraz otworzone.

W buduarze Julii świeciła się zwykła lampa. Julia siedziała przy fortepianie, na moje spotkanie nie wyszła wcale. Miała na sobie suknię jedwabną z długim trenem. Włosy były uczesane starannie, z po za drobnego uszka wyglądał wstydliwie mały kwiatek.

Julia podobała mi się w tej chwili więcej niżeli kiedykolwiek, zapomniałem o złowrogich domysłach i obawach i gorąco ją uściskałem. Spojrzała na mnie z pewną nieufnością i uśmiechnęła się smutno.

— Sprawiłaś mi niespodziankę — rzekłem do niej, całując drobne rączki — szkoda tylko, że coś z tej niespodzianki straciłem, jakbym był jej niegodny.

Julia spojrzała na mnie z obawą.

— Nie wiem — odpowiedziała spuszczając oczy — o żadnej niespodziance... Przeciwnie, tyś udarował mię niespodzianką, powróciwszy o pięć godzin wcześniej.

Zdawało mi się, że słyszę wyrzut w tych słowach. Brwi moje ściągnęły się pomimowolnie.

— Czy tak lubisz samotność? — zapytałem nie bez ironii, że mi mój pospiech wyrzucasz?

Julia spojrzała na mnie pełnem okiem, a na jej ustach zarysował się uśmiech rozkoszny.

— Samotność ma czasem dla nas powab niezwalczony!

— Czy do niej potrzeba także rzęsistego oświetlenia?

— Tak jest — aby przyćmić zbyt jaskrawe barwy wspomnień naszych, które w ciemności spokoju nam nie dają!

— Czyż życie twoje Julio jest dzisiaj ciemne?

— Wspomnienia są zawsze jaśniejsze.

— Nie przeczę, zawsze z rozkoszą przypominam sobie ów bal, na którym cię po raz pierwszy ujrzałem.

Julia westchnęła i usiadła napowrót do fortepianu. Wzięła najniższe akordy i kilkakrotnie przebiegła całą klawiaturę. Zdawało mi się, że głośnemi dźwiękami strun chciała zagłuszyć jakiś niepokój, który dziwnym blaskiem zapalił jej oczy szafirowe.

Stałem czas niejaki oparty o fortepian. Nie miałem odwagi rozmawiać dalej z Julią, nie pytałem jej o nic więcej, nie żądałem rozwiązania różnych zagadek, które przed chwilą tak mocno mnie niepokoiły. Dlaczego to zrobiłem, sam nie wiem. Był to ów instynkt zachowawczy, który każdy uczuwa w duszy, aby nie ujrzeć niebezpieczeństw, przychodzącego wszelkie ludzkie siły.

Długo stałem, słuchając niby muzyki i i byłbym może stał tak do rana, gdyby służący nie był oświadczył, że herbata gotowa Chciałem Julii podać ramię i zaprowadzić ją do herbaty. Julia odwróciła się odemnie.

— Idź mój drogi — rzekła — ja zaraz tam przyjdę. Zdaje mi się, że okno w trzecim pokoju niezamknięte.

Wieczerza przeszła w milczeniu, a zanim cygaro zapalić zdołałem, wstała Julia od stołu.

— Dobra-noc ci — rzekła — dym z tych cygar jest dla mnie nieznośny.

O małą milkę od mego majątku mieszkał dawny przyjaciel mojego ojca. Człowiek zacny, cały zapracowany w gospodarstwie wiejskiem. Miał jedynaczkę, o którą niegdyś dobijali się kawalerowie wszystkich trzech pogranicznych powiatów. Jedynaczka miała duże oczy, znaczny posag i sporo kaprysów. Przerzucała kawalerami z sąsiedztwa, jakby nimi w serso grać chciała. Gdy dwudziesta siódma wiosna przekwitła, wyjechała z powiatu w świat szerszy i nareszcie towarzysza życia znalazła. W powiecie był on prawie mytem. Z początku mówiono, że jakiś książę Rzeszy niemieckiej, potem zeszedł na rzymskiego hrabiego, a w końcu stał się tylko baronem, który służył przy ułanach w randze starszego porucznika. Złe języki zaprzeczały mu i tego tytułu, zostawiając tylko rangę porucznika w demisyi. Ojciec jedynaczki z boleścią przystał na wybór taki i z większą jeszcze boleścią wyliczył zięciowi pewną okrągłą sumkę na rachunek posagu. Sumka ta, jak i inne później wyliczone, padła w jakąś otchłań głęboką i znikła. Powtarzało się to nieraz, a gdy jeszcze do tego dołączyły się inne niedogodności małżeńskie, uznała jedynaczka za stosowne porzucić tego, dla którego niedawno ojca i powiat porzucić chciała. Ojciec przyjął biedną jedynaczkę pod strzechę swoją, ale dla zięcia marnotrawcy nie chciał nawet najchudszego cielaka zabić. Przeciwnie naradził się z prawnikami i rozpoczął proces rozwodowy. Jedni mówili, że pani baronowa jest już rozwódką, drudzy, że tylko separatką. Mówiono nawet o nowych konkurentach, a nawet wymyślono sentymentalną nowelę, według której mężatka z przymusu rodzicielskiego wraca napowrót do swoich pierwszych amorów. Bądź co bądź, tak zwana rozwódka była miłą i pełną życia kobietką. Miała włosy ciemne, oczy duże niebieskie i pięknie zaokrąglone kształty. Lubiła winko, konie i papierosy, a z tej wysokości patrzała z pogardą na inne kobiety, które z dawnej tradycyi tych specyałów nie używały.

Zdaje się, że może właśnie te kobiety szkodziły jej w opinii powiatowej. Może to być przesądem niesprawiedliwym, ale do kobiet, lubiących winko, konie i papierosy, jakoś łatwo wszystko inne przylega. O baronowej mówiono to i owo, chociaż nikt tego nie umiał poprzeć dowodami. Baronowa lubiła wesołe towarzystwo, a przedewszystkiem towarzystwo mężczyzn. Była w niem bardzo swobodną, nie ograniczała się żadnemi względami.

Innym razem nie byłbym wcale o niej myślał, dzisiaj jednak zacząłem się jej bliżej przypatrywać. Przybyła ona do naszego domu zaraz nazajutrz po owej niewyjaśnionej niespodziance. Przywiozły ją dwa piękne taranty, któremi sama powoziła. Miała na sobie paletocik prawie męski i takiż sam kapelusz pilśniowy. Bardzo krótko rozmawiała ze mną; z Julią za to poszła do ogrodu i tam w najciemniejszej altanie trzy godziny razem siedziały. Zaczęło mię to gniewać; poszedłem do nich. Jeszcze nie zbliżyłem się do owej altany, gdy na bocznej ścieżce usłyszałem nagle głos baronowej.

— Przedewszystkiem — mówiła z widocznem rozdrażnieniem — mąż twój nie powinien nic o tem wiedzieć, ani nawet niczego się domyślać.

— Już ja to umiem zrobić — odpowiedziała Julia i roześmiała się swoim śrebrnym głosikiem.

Nie chciałem przysłuchiwać się dalszym zwierzeniom; odkrząknąłem głośno.

— Aa — ozwała się baronowa, odchylając zielone gałęzie leszczyny — to nie było uczciwie!

— Przepraszam — odrzekłem — właśnie zatrzymałem się tam, gdzie się kończy dyskrecya, i dałem znać o mojej obecności?

— Czy sądzisz pan, że to było potrzebne?

Baronowa patrzała na mnie podejrzliwie, podczas gdy Julia spuściła oczy w ziemię jak student, który się jeszcze dobrze nie nauczył lekcyi.

— Podsłuchiwanie — odrzekłem z uśmiechem — jest nietylko rzeczą nieszlache-

aby umiał tylko czytać i pisać, lecz jak z całego projektu wynika, żądają, aby wyborca posiadał proste, ale jasne poczucie moralności, aby znał dobrze swój język rodzinny, obowiązujący w kraju system miar i wag, geografię Belgii i dzieje kraju, a nadto, aby miał wyobrażenie o prawie publicznem belgijskiem. „Byłoby rzeczą upokarzającą — mówi *exposé* motywów — gdybyśmy się przekonali, że obywatele Belgii, liczący lat dwadzieścia jeden i uznani za ludzi posiadających pewne wykształcenie, nie znali praw belgijskich, oraz nie wiedzieli w jaki sposób i przez kogo gminy są administrowane. Czyż można przypuszczać, aby ci, którzy nie posiadają elementarnego wyobrażenia o mechanizmie politycznym i administracyjnym swego kraju, mieli zamiar mechanizm ten w ruch wprawiać?“ Jak widzimy zatem, zadaniem reformy wyborczej w Belgii jest podniesienie moralne i obywatelskie szerokich mas ludności, przez przymus skłaniający cały naród do kształcenia się w kierunku moralnym i politycznym.

KORESPONDENCYE

Berlin, 12 czerwca.

☐ Dzisiejsze posiedzenie sejmowe, na którem Izba poselska dokończyła pierwszego czytania projektu kościelno-politycznego, było dość krótkie a przebieg dyskusyi spokojniejszy, niż można było spodziewać się; najzaciętsi przeciwnicy katolików, posłowie von Cuny, von Eynern i Götting z obozu narodowoliberalnego, z powodu zamknięcia dyskusyi głosu zabrać już nie mogli. Z tego samego powodu nie mógł także przemówić ks. dr. Jażdżewski; kołu polskiemu nie zależało jednak na tem, aby zapatrywania swoje koniecznie dziś wyłuszczyć, gdyż zażalenia swe poszczególne lepiej będzie mogło przedstawić w ciągu obrad komisyi. Profesor Virchow, postępowiec, nie powiedział dziś nic nowego przeciwko projektowi; oświadczył, iż on, któremu walka kościelna zawdzięcza nazwę Kulturkampfu, nie ma nic przeciwko ulgom przyznanym ludności katolickiej pod względem zaspokojenia potrzeb duchownych, lecz ponieważ nie zna dalszych celów polityki rządowej a projekt obecny pokoju sprowadzić nie zdoła, nie myśli zadawać sobie wielkiej pracy z nowem przedłożeniem, chociaż współdziałania swego odmówić także nie zamierza. Profesor Virchow żąda także, podobnież jak Eugeniusz Richter, aby donoszono rządowi o nominacyi duchownych, skoro który ksiądz ma pobierać dochody ze skarbu państwowego lub spełniać funkcye jako urzędnik państwa; mowca wymaga tego przeważnie z powodu agitacyi pastorów przeciwko ślubom cywilnym. Z obozu narodowoliberalnego zabrał głos profesor Gneist, jeden z przewódców w walce Nie chce on w żaden sposób duchowieństwa wypuszczać z kleszczy rządowych, gdyż w takim razie obawia się zakłócenia pokoju, jak gdyby historya nie świadczyła o tem, że panowały najlepsze stosunki, dopóki nie rozpoczęło się prześladowanie. Profesor Gneist odrzuca projekt i zapowiada nową walkę kościelną, skoroby ustawa weszła w życie. Wykazało się tedy naocznie, że właśni narodowoliberalni sami jeszcze żądają walki *à outrance* — jak to organ ks. Bismarcka liberałom zarzuca, w celach uzyskania i utwierdzenia wpływu na władzę rządową i z niechęci przeciwko życiu religijnemu. Przewódzca stronnictwa katolickiego, dr. Windthorst, zabrał głos jeszcze raz. Ubolewał on nad tem, że minister Gossler nie dał żadnych objaśnień względem celów polityki rządowej, czy układy rzymskie będą przerwane lub nie, czy projekt obecny uważać należy jako ostatnią koncesyę czy też za początek organicznej rewizyi ustawodawstwa; kiedy zaś pan Gossler obecnie nie jest upoważnionym do złożenia jasnych oświadczeń w tej materyi, zapyta się o to powtórnie poseł Windhorst w ciągu obrad komisyi, gdyż lud katolicki ma prawo do tego, aby jasno poznał położenie. Chociaż prawica wczoraj prosiła o przyjęcie c a ł e g o projektu i oświadczyła, że nie pozwala doń wprowadzać nowej materyi, spodziewa się Windhorst jednak, że tych słów nie trzeba brać zbyt ściśle, tak iż w komisyi centrum wraz z zachowawcami mogłoby projekt poprawiony uchwalić. Z obozu konserwatywnego nie zwrócił się nikt przeciwko tym wywodom. Komisya, której projekt przekazano, składa się z 21 członków; przewodniczącym jest von Rauchhaupt (zachowawca), zastępca jego członek centrum von Heermann; do komisyi należą także Windthorst i baron Schorlemer, z koła polskiego ks. dr. Jażdżewski. Ks. Stablewski wyjeżdża z Berlina z powodu słabości. Prace komisyi potrwają przeszło tydzień. Następne posiedzenie sejmowe naznaczone na 21 t. m.

Dziś został parlament zamknięty Budżet uchwalono niesłychanie szybko. Obrad nad projektem względem ubezpieczenia robotników okaleczałych nie ukończono, a to już po raz wtóry; projekt rządowy nie odpowiadał zapatrywaniu większości. Rząd cofnął projekta o podwyższeniu pensyi urzędnikom i wojskowym pozasłużbowym, aby oficerowie nie doznali uszczerbku przez włożenie na nich podatków gminnych.

SPRAWY MONARCHII

Niemiecki komitet wyborczy w Pradze ogłosił właśnie odezwę do wyborców, która w porównaniu z tego rodzaju dawniejszemi enuncyacyami odznacza się pewnem umiarkowaniem. Frazesy o zaniepokojeniu i zagrożeniu niemieckości, jakiemi przeładowane były dawniejsze odezwy, nie występują w najnowszym manifeście na plan pierwszy i ustąpiły miejsca smętnym medytacyom nad godnem pożałowania położeniem Niemców w Czechach, których czeka ciężka walka z napierającym na nich żywiołem słowiańskim. Odezwa, naszkicowawszy działalność Niemców czeskich w czasie ich dziesięcioletniego panowania i przewagi w sejmie praskim, przechodzi do omówienia przyczyn rozwiązania sejmu czeskiego i następstw, jakie może pociągnąć za sobą akt rozwiązania: „Gdyby narodowej koalicyi, która dąży bezwzględnie do celu, powiodło się pozyskać większość w sejmie czeskim, wtedy — mówi odezwa — otworzy się nowe i obszerne pole dla walki około utrzymania jedności państwowej i utrzymania uprawnionego stanowiska szczepu niemieckiego. O ile znane są nam plany naszych przeciwników, nie ma wątpliwości, że przyjdzie nam stoczyć z nimi ciężką i uporczywą kampanię. Austryacka idea państwowa, wolność konstytucyjna, nasz byt narodowy, oto ideały, wypisane na naszym sztandarze, i dlatego też walka, jaką nam narzucono, będzie walką o nasz polityczny i narodowy byt“ Odezwa gorącemi słowami zachęca wszystkich Niemców do wzięcia udziału w głosowaniu, do wytrwania przy narodowo-liberalnym sztandarze i kończy się groźbą, przesłaną pod adresem „odstępców i zdrajców“.

— Przedwczoraj obradowała komisya sejmu niższo-austryackiego, której przekazano wniosek Dinstla, domagający się należytego zbadania następstw, jakie może wydać dla Niższej Austryi nowela szkolna. Wśród dyskusyi ogólnej kilku mowców rozwodziło się długo i szeroko nad ujemnemi stronami nowej ustawy, przyczem podciągnięto także pod surową krytykę ogłoszone właśnie przez ministerstwo wyznań i oświaty przepisy wykonawcze dla tej noweli. Po dłuższej dyskusyi wybrano podkomisyę z 5 członków, której poruczono złożenie w czasie najkrótszym sprawozdania.

— Sejm szląski, który zebrał się dnia 28 maja, został już, jak wiadomo z wczorajszej depeszy, zamknięty. Tegoroczna sesya była w ogóle nadzwyczaj spokojną i nieobfitowała w ważniejsze czynności. Cała działalność sejmu ograniczyła się na uchwaleniu budżetu i udzieleniu polecenia wydziałowi krajowemu, aby na przyszłej sesyi przedłożył sprawozdanie, o ile nowela szkolna oddziałała dodatnio lub ujemnie na stan szkół szląskich.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki grecko-tureckie).

Żadne może z państw o ustalonej potędze nie przedstawia tak zagadkowej dla biegłych nawet dyplomatów polityki, jak młode państwo półwyspu Bałkańskiego i w ogóle młode organizmy polityczne, zyskujące lub odzyskujące samodzielność skutkiem chylenia się do upadku ustroju ottomańskiego. Pozorna ta chwiejność lub sprzeczność w dążnościach wspomnianych państw, jest poniekąd wynikiem konieczności i stwierdza tylko fakt, że nowoczesne a słabe jeszcze organizmy polityczne kierują się przedewszystkiem utylitaryzmem. Fakt ten nie jest tajemnicą dla dyplomacyi europejskiej, wiedzą o nim i Turcy, ale jako najbliżej interesowani, często albo się mylą, albo łudzą, lub nakoniec zmyślają złudzenie. W podobnym stosunku znajdują się szczególniej wobec Grecyi. Pamiętne są niedawne ostrzeżenia prasy tureckiej, ażeby Grecy nie popierali żywiołu słowiańskiego, ale łączyli się z muzułmańskim. I Grecy sami zresztą kokietowali na przemian to z Turkami, to z żywiołem, który pod supremacyą turecką był ich naturalnym sprzymierzeńcem. Obecnie zmieniły się nietylko ich aspiracye i sympatye, ale i znaczenie i rola, którą odgrywają w Turcyi jako państwo samodzielne. Szczególniej o stosunku ich do Turcyi pisze stambulski korespondent w *Pol. Corr.* następnie:

„Nieufność Turków do Greków wzmaga się z dniem każdym, a w kołach tureckich nie panowało takie zniechęcenie i rozjątrzenie przeciw Grecyi nawet wtedy, kiedy szło o odstąpienie królestwu greckiemu części Epiru i Tessalii. Spodziewano się podówczas rzeczywiście, że terytoryalne te ustępstwa wytworzą pożądany i dobry stosunek pomiędzy Grecyą a Turcyą i że oba te państwa połączą się przeciw niebezpiecznemu panslawizmowi. Grecya jednak zachowuje się obojętnie i biernie, a wszyscy greccy bankierowie i kupcy, którzy posiadają olbrzymie majątki w Konstantynopolu, likwidują swoje przedsiębiorstwa, ażeby się osiedlić w Paryżu lub Atenach. Porta uwalniała kolejno urzędników Greków w służbie tureckiej zostających i obecnie ani jeden Grek nie piastuje wyższego urzędu w służbie tureckiej. Turków zresztą rozdrażnia niezmiernie widok wznoszących się jednego po drugim kościołów greckich, jak niemniej okoliczność, że szkoły greckie umieszczane są w wielkich a nawet poniekąd wspaniałych budynkach. Wszystkie te przyczyny wytworzyły od pewnego czasu coś w rodzaju stanu wojennego pomiędzy patryarchatem greckim a Turkami i nie można zgoła przewidywać pokojowego rozwiązania tego stanu. W kołach tureckich odzywają się coraz głośniejsze skargi, że włościanie greccy zachowują się jak pionierowie Helenizmu, że wszystkie instytucye naukowe zajmują się właściwie propagandą polityczną, a grecka gmina wyznaniowa tworzy państwo w państwie. Turcy obwiniają równie i sam rząd grecki, jakoby utrzymywał emisaryuszów w Macedonii i starał się pozyskać dla swoich widoków Albańczyków i nareszcie, że specyalni komisarze tureccy dotychczas nie mogli załatwić z rządem greckim odebrania dóbr duchownych tureckich w prowincyach odstąpionych, chociaż już dwa lata minęło od uregulowania granic. Skarżą się nakoniec Turcy, że Grecya dotąd nie przyjęła na siebie części długu niegdyś tureckiego, który przypada na Grecyę z powodu przyznania jej wspomnionych prowincyj, niedawno wchodzących w organizm turecki.“

(Protest Arabiego baszy).

Arabi basza, skazany na banicyę z Egiptu, wystosował z miejsca obecnego swego pobytu, w imieniu własnem i towarzyszów wygnania, protest, który przesłał pod d. 2 maja angielskiemu ministerstwu spraw kolonialnych. Arabi i towarzysze jego, kładą głównie nacisk w proteście na okoliczność, że przyjęli na siebie winę rokoszu tylko w obec rządu angielskiego i tylko w nadziei, iż rząd ten potrafi wykonać w Egipcie reformy, pomyślne dla rozwoju kraju. Osnowa protestu, ogłoszonego przez dzienniki angielskie, jest następująca:

„My, niżej podpisani wygnańcy Egiptu, przebywający obecnie pod opieką rządu angielskiego w mieście Colombo na Ceylonie, oświadczamy niniejszem w obliczu Boga i świata, że zobowiązanie nasze podpisane pod słowem honoru (kellimat sherat), w ostatnich dniach miesiącą grudnia 1882 r., a przez lorda Dufferina doręczone, dane zostało jedynie rządowi angielskiemu a nie egipskiemu. Aktem wzmiankowanym zobowiązaliśmy się udać tam, dokąd nam rząd wskaże i przebywać tylko do terminu przez tenże rząd oznaczonego. A pod słowem „rząd“ rozumieliśmy tylko rząd angielski, lecz nie uznawaliśmy żadnego innego. Dowodzi tego okoliczność, że wspomniane oświadczenie adresowane było do lorda Dufferina i że doręczone mu zostało przez naszego obrońcę prawnego, albowiem wiedzieliśmy, iż lord Dufferin jest posłem rządu angielskiego, ale nie posłem Jego Wysokości Kedywa, ani też żadnego innego państwa.

„Ponieważ w skutek naszego słowa honoru, danego narodowi angielskiemu, który nas zwyciężył, i który nas wziął jako jeńców wojennych, czujemy się związani, więc też czynimy naród angielski odpowiedzialnym za wypełnienie jego zobowiązań, dla których to jedynie uznaliśmy się winnymi rokoszu. Rozumieliśmy lorda Dufferina w tym duchu, że przyznając się do winy rokoszu, wyświadczymy rządowi angielskiemu przysługę ze względu na reformy, które miał zamiar w kraju naszym przedsięwziąć. Oświadczamy, że jedynie w nadziei owych reform, uznaliśmy się chętnie winnymi rokoszu. Dla tego protestujemy uroczyście przeciw każdemu, ktokolwiek podsuwa naszemu słowu honoru inne znaczenie, zamiast tego, któreśmy wyraźnie określili. Owem słowem honoru nie czujemy się zgoła w niczem zobowiązani i skrępowani w obec rządu egipskiego“. Podp. Achmed Arabi, Mahmud Sami i inni towarzysze wygnania.

(Chiński mąż stanu.)

Gaulois zamieszcza długi artykuł, charakteryzujący Li-Hong Czang (inne dzienniki nazywają go Liang-Szang) męża stanu i wodza chińskiego, będącego dziś z powodu sprawy tonkińskiej na porządku dziennym. Wyjmujemy niektóre szczegóły z powyższego artykułu. Li jest wysokim komisarzem cesarskim, naczelnym dyrektorem obrony granic morskich na północy, guwernerem księcia następcy tronu, członkiem rady tajnej, generalnym wielkorządcą prowincyi Pe-Sze-li, hrabią cesarstwa z nazwą *Sou y*; w rzeczywistości zaś jest człowiekiem posiadającym największe znaczenie w Niebieskiem Pań-

---

tną, ale może nawet wywołać nieuzasadnione obawy.

— Czy pan się lękasz jakiej obawy?

— Więcej niżeli rzeczywistości. Rzeczywistość bowiem ma pewne granice, podczas gdy obawa trwoży nas jak widmo czarnej bezdennej i bezbrzeżnej przepaści.

Baronowa patrzała na mnie z uwagą. Julia nie podniosła z ziemi oczu swoich, i zdawało mi się, że widzę na jej twarzy niepokój sumienia.

— Obraz przepaści był wspaniały — odezwała się z ironicznym uśmiechem baronowa — jest to jedna z tych przepaści, o której powiedział nasz poeta, że kobiety lubią nad ich brzegami krążyć.

— Nie pojmuję tej przyjemności.

— Ach, to więcej niżeli przyjemność, to rozkosz prawdziwa!

— Wisieć nad brzegiem przepaści, póki się głowa nie zawróci?

— Inaczej nie byłoby bohaterów. Dajemy wam sposobność ratować nas, a w razie potrzeby poświęcić się!

Baronowa dotknęła tutaj chińską parasolką mego ramienia i rozśmiała się głośnym śmiechem. Wyjęła z eleganckiej cygarówki papierosik, którego koniec sam się za potarciem zapalał.

— Ha, ha, ha! — mówiła dalej, dmuchając sinym dymkiem — poświęcić się!... Już to wy umiecie się poświęcać jak bohaterowie komedyi! Dobrze robią dzisiejsi autorowie, że nie piszą tragedyj ani dramatów. Na rzeczywisty obraz życia najlepszą jest nazwa: komedya!

— Dodać trzeba do tego, że ta komedya dzieli się na farsę i komedyę poważną.

— Zależy to od talentu, kogo stać na co....

Dalszą rozmowę przerwał służący, który zapowiedział nam nowego gościa. Spiesznie wróciliśmy wszyscy do dworu, bo służący nie umiał nam powtórzyć nazwiska.

Wszedłszy do salonu, ujrzałem tam nieznanego mężczyznę, mogącego liczyć lat trzydzieści kilka. Był słusznego wzrostu i twarzy dosyć przyjemnej Ciemny zarost czynił go podobnym do mieszkańca południa. Ubrany był podług ostatniej mody, tylko w tem ubraniu trzymał się trochę za sztywno. Chodził po salonie z całą swobodą, jakby był u mnie gościem codziennym.

Spojrzałem na niego z zapytaniem. Wyręczyła go w odpowiedzi baronowa. Wyciągnęła do niego rączkę z pewnem ożywieniem.

— Ach, panie rotmistrzu! — zawołała szybko — cóż to w naszych stronach porabiasz, i to w jakiemś pożyczonem ubraniu! Obawiam się jakiejś piekielnej intrygi!

Rotmistrz przygładził brodę, spojrzał na Julię, na baronową i na mnie w dodatku, poczem ozwał się zwrócony do dawnej swojej znajomej, jako towarzysz męża:

— Prawdę mówiąc, byłem z wizytą u pani, gdzie mi powiedziano, że tutaj jesteś. Porzuciwszy służbę wojskową, nie w pożyczanym, jak pani twierdzisz, ale we własnym moim ubiorze cywilnym przyjechałem do krewnych, gdzie niejakiś czas zamyślam bawić. Uznałem za stosowne poczynić w sąsiedztwie wizyty. *Comme de raison* zacząłem od znajomych, a za nimi przyjeżdżam do nieznajomych, których jednak umieściłem już dawniej na mojej marszrucie. Mogę się nawet z tego wykazać. Jestem ***...

Wymówiwszy swoje nazwisko, wydobył rotmistrz pugilares, gdzie kaligraficznie ujrzałem wypisane moje nazwisko. Za ten zaszczyt niemały podałem mu rękę i prosiłem go, aby w moim domu chciał i nadal być z tą samą swobodą, z jaką przechadzał się po salonie, gdy był mi jeszcze nieznanym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JAN ZACHARJASIEWICZ.

stwie. Li nie należy do rasy zdobywców, jest czystej krwi chińczykiem. Urodził się w 1823 roku, wysokie stanowiska i urzędy zdobył dzięki swym zdolnościom i zasługom wojskowym. Zaczął bardzo skromnie. Ojciec jego, wprawdzie człowiek wykształcony, ale zupełnie nie znany i ubogi, wychował go przyzwoicie, pomimo że miał pięcioro dzieci. Li zdawał egzamina z odznaczeniem i skończył akademię Hanlińską w 1848 r. Pomimo tego byłby niezawodnie wegetował w ukryciu, gdyby nie bunt, który wstrząsnął posadami chińskiego tronu. Li jest obecnie rzeczywistym kierownikiem polityki swego kraju. Mnóstwo popleczników swoich poosadzał na wysokich urzędach. Brat jego Li-Haut Szang jest generalnym gubernatorem jednej z ośmnastu prowincyj. Długa małoletność cesarzów: Tong-Cze i Kuanag-Su, wpłynęły niemało na utrwalenie jego wpływu. Kiedy w d 12 stycznia 1875 r. zmarł Tong Cze, wszyscy mniemali, iż Li, na czele wojska, niezbyt od Pekinu oddalonego, dokona za machu stanu. zrzuci panującą dynastyę mongolską i zasiądzie na tronie Niebieskiego Państwa. Czy wątpił w powodzenie tak śmiałego zamysłu? Czy istotnie szanuje swego słabego monarchę? Czy cofnął się umyślnie, aby kiedyś pewniej skoczyć?.. Przyszłość okaże dopiero. Li Hong-Szang jest, jak utrzymują, człowiekiem bardzo dystyngowanym w obejściu. Liczy wzrostu sześć stóp i jest bardzo szczupły Rysy twarzy jego są dość regularne i delikatne. Po siada wzrok bystry i żywy, wiele dobroduszności w charakterze a przytem pewną miłą i ujmującą swobodę ruchów. Gestykuluje żwawo jak południowiec, pomimo iż w ogólności Chińczycy strzegą się gwałtownych poruszeń.

(Rocznica rzezi aleksandryjskiej).

Pierwsza rocznica rzezi wyprawionej w Aleksandryi dnia 11 czerwca r. z. przez fanatyzowane tłumy mahometańskie [illegible] żadnej nadzwyczajnej [illegible] prawdzie, [illegible] nie [illegible] stało [illegible] powodem namiętnego wybuchu ze strony nie zupełnie jeszcze pogodzonej ze swoim losem ludności egipskiej, tem bardziej, że nie jest nikomu tajemnicą, iż od czasu okupacyi angielskiej nienawiść nad Nilem względem wszystkich Europejczyków raczej się wzmogła niż przygasła; jednakże skończyło się tylko na trwodze i obawie. w czem niezawodnie jest niemała zasługa nowozorganizowanej policyi i żandarmeryi, która w dniu tym rozwinęła nadzwyczajną czujność.

Gdy w Aleksandryi kolonia europejska śledziła z trwogą objawów wśród miejscowej ludności, w parlamencie angielskim toczyły się burzliwe rozprawy na temat rzezi z dnia 11 czerwca 1882 r. Wywołane one zostały wnioskiem rządowym, aby lordowi Alcestrowi, znanemu jednak lepiej pod nazwą sir Seymoura, który w charakterze admirała dowodził flotą zgromadzoną pod Aleksandryą i miasto to na dniu 11 lipca w sposób straszliwy zbombardował zawotować za zasługi położone dla ojczyzny podarek narodowy w kwocie 25.000 funtów szterlingów. Wniosek rządowy natrafił jednak na silną opozycyę. Ze strony skrajnej podniesiono, że „chwała wojenna" sir Seymora jest „mieszaniną zbrodni i głupoty". Deputowany konserwatywny lord R. Churchill wytoczył ciężkie oskarżenia przeciw admirałowi. Przytoczył on przedewszystkiem własne słowa lorda Lacestra, które, zdaniem mowcy przekonywują, że miasto zbombardowano nie dla zabezpieczenia floty. jak to powiedziano w raporcie urzędowym, lecz aby pomścić rzeź z dnia 11 czerwca. Dalej mowca starał się udowodnić, że rzeź wywołał sam wicekról, pragnąc tym sposobem zdyskredytować Arabiego baszę. Wśród takich okoliczności ciągnął lord Churchill, parlament angielski powinien się dobrze zastanowić, azali czynności, które rząd chce wynagrodzić, nie zasługują raczej na nazwę sromotnych, niżeli chwalebnych. Minister Gladstone nie omieszkał wypowiedzieć najżywszego ubolewania, iż z ław poselskich podnoszą się tak ciężkie oskarżenia przeciw wicekrólowi, który czynami dowiódł, iż stanowi chlubny wyjątek między wschodnimi książętami i którego charakter, prawość i lojalność powinna umieć godnie ocenić przedewszystkiem Anglia. Opozycya oświadczywszy, że wyjaśnienia rządu nie zadowoliły jej wcale, wyprowadziła na porządek dzienny inną jeszcze sprawę, zostającą w związku z wypadkami aleksandryjskiemi. Oto w pierwszych dniach bieżącego miesiąca aleksandryjski sąd wojenny skazał na śmierć byłego komendanta wjennego Aleksandryi Sulejmana-baszę oskarżonego o wywołanie rzezi w tem miejscu. Obrońca skazanego zaprotestował przeciw wyrokowi, gdyż w toku procesu trybunał niezezwolił na wysłuchanie świadków odwodowych. Opozycya, biorąc z tego asumpt zarzuciła rządowi, że rozciągając protektorat nad Egiptem, niewie czy też nie chce stanąć w obronie sprawiedliwości i patrzy się obojętnie, jak pod jego bokiem dokonywa się akt samowoli i ciężkiego bezprawia. Minister Gladstone przyrzekł, że zasięgnie w tej sprawie informacyi, na co zawołał jeden z członków opozycyi: „Nim rząd angielski poinformuje się, władze egipskie powieszą niewinnego". Po trzy kroć w toku posiedzenia opozycya napierała na rząd, aby działał z pospiechem, gdyż idzie tutaj o człowieka który jutro może zawisnąć na szubienicy. Rząd zapewniał bezustannie, że Sulejman Sami został skazany nie za polityczną, lecz za pospolitą zbrodnię, to jest, za podżeganie do rabunku i mordów i że Anglia nie widzi potrzeby kontrolowania wyroków władz egipskich, a to tem mniej, że pragnie ona sferę swojej interwencyi w Egipcie raczej ścieśnić, niźli rozszerzyć: wreszcie, że było to już nad ranem d. 12 b. m, rząd uległ i zatelegrafował do Aleksandryi.

W kilka godzin nadeszła depesza z doniesieniem, że Sulejman został stracony w Aleksandryi w jednej z tych dzielnic, które gruzami swojemi przypominają do dnia dzisiejszego straszne wypadki z d. 11 czerwca 1882.

KRONIKA

— Posiedzenie komitetu jubileuszowego dla obchodu dwóchsetnej rocznicy odsieczy Wiednia odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Teatr. Dziś, w piątek, powtórzoną będzie sztuka *Braciu Rantzau* Erkmana i Chatriana, jedna z najpiękniejszych w nowoczesnej literaturze dramatycznej francuzkiej, która nie schodzi z repertuaru paryzkiej *Comédie Française*. U nas obecnie dramat ten zawdzięcza od[illegible] wybornej i efektownej grze artystów [illegible]dniej zaś pp. Zboińskiego, Żelazowskiego Kw[illegible]go i Fiszera oraz pani Kwiecińskiej i [illegible]gowej. Jutro w sobotę, w miejsce zapowiedzianej komedyi Zygmunta Sarneckiego p. t *Słonecznik*, przedstawioną zostanie ulubiona komedya M. Bałuckiego *Dom otwarty* po raz dziewiąty. Komedyę *Słonecznik* dla lepszego przygotowania odłożono na pojutrze, t. j. na niedzielę. W przyszłym tygodniu przedstawione będą trzy jednoaktowe oryginalne nowości, mianowicie: *Z dni głodu* A. Urbańskiego. *Ciocia Femcia* Leona Madejskiego i *Jesienią* L. Swiderskiego. Następnie ukaże się na scenie trzyaktowa komedya z francuskiego przez P. Moreau p. t. *Nasi sprzymierzeńcy*. Pani Skalska studyuje śpiewno walca p. t. *Frühlingsstimen*, którego skomponował p Strauss dla wiedeńskiej koloraturowej spiewaczki panny Bianca-Bianchi. Pani S odśpiewa go jako wkładkę. w jednym z następnych przedstawień operetki.

— Do Rady powiatowej żydaczowskiej przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich wybrani zostali właściciele gospodarstw pp. Teodor Serafin, Andrzej Służar i Stefan Dawidiak.

— Stowarzyszenie bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców we Lwowie odbędzie dnia 17 b. m. po południu, w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie, zwyczajne swoje roczne walne zgromadzenie.

— Wiec strażacki. Generalne dyrekcye kolei Karola Ludwika Czerniowieckiej, I galic. węgierskiej, Albrechta i Naddniestrzańskiej przyznały dla delegatów straży ogniowych ochotniczych, udających się na wiec strażacki, który się odbędzie dnia 17 b. m. w Dobromilu, zniżenie ceny jazdy II lub III klasą. Dotyczące karty legitymacyjne zostały właśnie przez wydział straży tych rozesłane.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono pani F. S. srebrną warzoszkę z jej monogramem. — Złożono w policyi kartę zast. zakładu zastawniczego i kredyt nr. 15.602, kwotę 1 zł 25 ct. zawiniętą w chustce i czarny pugilares z notatkami.

*** **Piorun** podczas gwałtownej burzy dnia 6 b. m. w Trzciańcu, w powiecie dobromilskim, uderzył w dom wójta i wzniecił pożar, który pochłonął całą zagrodę z zapasami i narzędziami gospodarskiemi. Nieubezpieczona szkoda wynosi 1.200 zł. W płomieniach też utracił życie 6-letni chłopczyk, który spał w chacie i nie mógł już być wyniesiony.

*** **Pożar** na obszarze dworskim w Dominikowicach, w powiecie gorlickim, zniszczył karczmę dworską, ubezpieczoną, przyczem spaliło się 17 sztuk inwentarza żywego, oraz zapasy i sprzęty arendarza. Przyczyną pożaru była nieostrożność. — W Horodnicy, w powiecie husiatyńskim, pogorzało trzech włościan, których strata wynosi 13.000 zł. Jeden z pogorzelców był w części ubezpieczony. I w tym wypadku nieostrożność była przyczyną nieszczęścia — W mieście Jarosławiu spłonął dom gościnny „pod Czarnym Orłem" z obszerną stajnią. Szkoda obliczona została na 6.000 zł., a budynki ubezpieczone były tylko na 2.500 zł. Śledztwo wykryło, że nieostrożność spowodowała ten pożar. — W Nahaczowie. w powiecie jaworowskim, ogień pochłonął mienie pięciu gospodarzy, których nieubezpieczona strata oceniona została na 1.037 zł. Porzucona niedopałka papierosa przez 6-letnie dziecko spowodowała tę klęskę. — Pomniejsze wypadki pożaru, skutkiem podpalenia, zdarzyły się w gminie powiatu brzeskiego, Tymowej, w Zborowicach, w powiecie grybowskim, w Dobrkowie, w powiecie pilzneńskim i w Czerniolowie mazowieckim, w powiecie tarnopolskim. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzone zostało dochodzenie sądowo-karne.

— Opis pożaru teatru Rozmaitości w Warszawie w wczorajszym liście naszego korespondenta, uzupełniamy szczegółami, zaczerpniętemi z ostatnich dzienników warszawskich. Zgliszcza pogorzałego gmachu tliły jeszcze do wieczora dnia następnego, tak, że jeden oddział straży pożarnej czuwać musiał na pogorzelisku. Wszelkie a liczne domysły o przyczynie pożaru, które od pierwszej chwili obiegały pomiędzy ludnością, mianowicie, iż od pewnego czasu znajdowane często w pogorzałym gmachu podrzucane materyały palne, że schody ktoś polewał naftą, że dym gryzący uczuwać się tam dawał już od dni kilku i t. p. okazały się z gruntu nieprawdziwemi. Miejsce zresztą, w którem według zeznania naocznych świadków pokazał się pierwszy wężyk płomieni, nie ma żadnej komunikacyi z mieszkani, zajmowanemi przez lokatorów gmachu i w ogóle jest bardzo trudno dostępnem, drzwi bowiem, które wiodą nad strop sceny, były pozamykane i znaleziono je zamknięte w czasie katastrofy. Śledztwo już się rozpoczęło, a prokurator i sędzia na miejscu badali drobiazgowo miejscowość i przesłuchiwali mieszkańców gmachu oraz świadków katastrofy. Pogorzały teatr ubezpieczony był podwójnie w oddzielnych towarzystwach. Jedno miało w swej opiece mury gmachu, asekurowane w pewnej części wartości realnej na 55.000 rubli, w drugiem zabezpieczone były ruchomości teatralne. Wartość spalonego inwentarza sceny nie jest jeszcze oznaczoną. Zaznaczamy w końcu szczegół, iż pomimo poniedziałkowej katastrofy, widowiska zapowiedzianego na wtorek w teatrze Wielkim nie cofnięto, o czem dzienniki warszawskie wyrażają się z uznaniem. Przedstawiono operę *Fausta* ze słynną panną Reszkówną w roli Małgosi, a publiczność zapełniała salę po brzegi.

— Wielką burzą nawiedzony był we wtorek Wiedeń Z dziesięć piorunów uderzyło w miasto, a jeden zabił dziewczynkę. Zrządziły one zresztą nieznaczną tylko szkodę. — Francya w ostatnich dniach nawiedzona była gwałtownemi przerwami chmur, które n. p. w Tours i Bordeaux sprawiły prawdziwy potop. [illegible] tem ostatniem mieście woda porozrywała nawet bruki. Pluviometr wskazywał po tej jednej ulewie 9 cm. Pod Ecouflant spadł taki grad, że w dołach na drugi dzień jeszcze warstwa na metr grubości pokrywał ziemię.

Usuwająca się góra pod Kuczurmare na Bukowinie dotąd jeszcze nie przestała być groźną, a spowodowała już popękanie ziemi na 600-morgowym obszarze niw uprawnych i ogrodów, oraz zawalenie się lub uszkodzenie 120 domów. Niektóre z tych ostatnich osiadły się na 5 metrów głęboko. Murowane studnie nawet nie oparły się naciskowi ziemi i zostały zgniecione. w potoku Hlisna utworzył się zator. Domy po największej części popękały od góry aż do podwalin, ściany ich się porozchodziły we wszystkich kierunkach, drzewa runęły na ziemię z korzeniami, jakby siłą jaką z niej powysadzane Okolica przedstawia widok wspaniały grozą. Nikt z mieszkańców dotychczas, szczęściem, nie utracił życia, ale wielki pomiędzy nimi panuje niedostatek.

— W sprawie zamordowania ś. p. Majlatha, jak donoszą dzienniki węgierskie, prokurator oskarża w swych wnioskach huzara dworskiego Berecza o intelektualne sprawstwo tej zbrodni i udział w jej wykonaniu, zaś Spankę i Pitelyego o bezpośredni jej wykonanie.

Sensacyjnym wypadkiem w Peszcie jest samobójstwo urzędnika sądowego p. Gyurhy, który w sprawie zamordowania Majlatha figurował jako sędzia śledczy i przesłuchiwał morderców. Wczoraj rano znaleziono go w pomieszkaniu zastrzelonego.

— Obserwacye astronomiczne zupełnego zaćmienia słońca, w maju, dokonane przez europejskie ekspedycye naukowe na wyspach Karolińskich wśród Spokojnego oceanu, według depeszy z Londynu zupełnie się powiodły.

— Zmarły milioner wiedeński Szymon br. Winterstein ustanowił uniwersalnym swoim spadkobiercą przybranego syna swojego radcę sekcyjnego p Geiringer-Winterstein. Majątek zmarłego oceniają na 2 miliony zł. W testamencie wyznaczył br. Winterstein kwotę 5 tysięcy zł. dla ubogich izraelitów. a 2.000 zł. dla dwudziestu podupadłych rękodzielników wiedeńskich.

— Miejsce urodzenia Abrahama. Przed kilku tygodniami Porta wysłała uczonego tureckiego Hamdi-beja, urzędnika ministeryalnego, do mezopotamijskiego miasteczka Urfah (po chaldejsku Ur), które uważane jest za miejsce urodzenia patryarchy Abrahama, w którem też po dziś dzień stać ma dom tegoż, ażeby w tem prastarem gnieździe rodu ludzkiego zarządził poszukiwania archeologiczne. W tych dniach Hamdi doniósł do Konstantynopola, że na wzgórzu Nimrodowem (*Tel. Nimrod*) pod Urfah położonem, znalazł szczątki bardzo starożytnych budowli, pomników, nagrobków i t. p. W skutek tego doniesienia udaje się do Urfah kilku archeologów europejskich, ażeby zabytki owe zbadać na miejscu i odfotografować.

— Sądy przysięgłych w Grecyi. Z Nauplii donoszą jednemu z dzienników ateńskich: Pewien podporucznik żandarmeryi stawał tu przed sądem przysięgłych pod zarzutem popełnienia czynu bardzo niemoralnego. Mimo najwyraźniejszych dowodów winy obżałowanego przysięgli ku ogólnemu zdumieniu wydali jednomyślnie werdykt uniewinniający. Prokurator jednak zarządził natychmiastowe ich uwięzienie i wniósł przeciw nim skargę o sprzedajność.

— Straszliwy orkan srożył się w tych dniach nad wsią Kichnefice na Podolu rossyjskiem. Drzewa łamał jak pręty, a ułamane wierzchołki odnosił o kilkanaście sążni. Ośmioletnią dziewczynkę porwał wiatr i uniósł aż na drugą stronę wsi pod omentarz, gdzie nieprzytomna leżała do końca burzy Grad przytem wybił mnóstwo ptactwa.

— Zbiory assyryjskie muzeum Brytyjskiego wzbogacone zostały w ostatnich czasach kilku nader ciekawemi zabytkami. Znajdują się pomiędzy niemi nader osobliwe tablice babilońskie, wykopane w Tel Sifr i noszące datę 2700 roku przed narodzeniem Chrystusa. Na jednej, najmniejszej z tych tablic znajduje się rzeźba misternie, 4 cale długości a 2 szerokości mająca głowa wołu, inkrustowana drzewem białem i twardem jak kość słoniowa, a bardzo podobnem do tego, które dr. Schliemann znalazł w Mykenie. Pomiędzy licznemi napisami z czasów państwa babilońskiego znajduje się także fragment dokumentu. spisanego z rozkazu Aleksandra Wielkiego, który tu nazywany jest „Iskander Makiduki". Znalezione cegły starobabilońskie pokryte są drobnemi napisami, odciśniętemi na nich widocznie zapomocą płytek kruszcowych, i różnią się znacznie od tych, które znajdowano w samym Babilonie i Niniwie.

— Wybuch Etny, według ostatnich doniesień z Katanii, znacznie osłabł. Ludność okolic wulkanu, która od kilku tygodni pod wrażeniem nieustannych trzęsień obozowała w otwartem polu, zaczyna już powracać do opuszczonych domów i zagód. Poboczne kratery pod Nicolosi przestały już całkiem wyrzucać popiół i lawę, z krateru głównego zaś dobywają się wprawdzie jeszcze gigantyczne słupy pary, jednak bez owych straszliwych grzmotów, które im pierwej towarzyszyły.

— Dwóch mężów stanu. W czasie swego pobytu we Florydzie, prezydent Stanów Zjednoczonych Arthur złożył wizytę pewnemu naczelnikowi Indyan, zwanemu Ogon - Tygrysa. Przewódca pokolenia Seminolów wystroił się jak należy z powodu tego zdarzenia. Przywdział białą koszulę zapinaną na guziki z zębów aligatora. Na nią włożył kamizelkę niebieską *a la Robespierre*, zieloną spódnicę, olbrzymi kołnierzyk sięgający mu po uszy, obwiesił się szalami i chustkami różnokolorowemi i zawiesił u pasa pochwy od pałaszy i od bagnetów. Stanął ze swoją *squaw* i swemi *papeses* pod palmami, oczekując poważnie na prezydenta. Skoro go ujrzał zbliżającego się postąpił naprzód parę kroków i powitał gościa uprzejmie podając mu dłoń do uścisku. Zawiązała się rozmowa o rybołowstwie i polowaniu. Kiedy już urywać się zaczynała, prezydent wyjął cygaro i podał naczelnikowi Indyan, który chciwie je porwał i zapalił natychmiast. Następnie prezydent Arthur kazał przynieść piwa. Ogon - Tygrysa jednym tchem połknął całą butelkę i zawołał: „dobre!" Gość darował dolara jednemu z dzieci naczelnika. Matka wyrwała dziecku z rąk monetę i wsunęła do swojej kieszeni. Po skończonej wizycie urzędowej, kiedy już Amerykanie się oddalili, towarzyszący prezydentowi sekretarz marynarki Chandler, uczuł że ktoś go ciągnie za rękaw. Był to Ogon - Tygrysa, pełen godności, dumy i poważny jak na prawego Indyanina przystało. Wyciągał rękę po datek. Chandler, położył na jego dłoni 25 centów amerykańskich, a wódz przyjąwszy je odszedł, sztywny, dumny, poważny, pełen godności, i... mocno zadowolony.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 14 czerwca).

(L) Przewodniczący p. Dąbrowski poświęcił kilka słów pamięci zmarłego przed kilku dniami ś. p. Antoniego Chylińskiego, b. radnego m., który na cele pożyteczne poczynił znaczne zapisy i opiekę nad fundacyami swojemi powierzył Reprezentacyi m. Lwowa. Pp. radni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłego.

Ks. kanonik Mazurak, spowodowany listem publicznym budowniczego p. Warchałowskiego, umieszczonym w dziennikach, odczytał obszerniejszy elaborat, odpierający zarzut, jakoby na ostatniem posiedzeniu Rady, przemawiając w sprawie budowy

szkoły św. Anny, chciał ubliżyć p. Warchałowskiemu, przyczem uprasza Radę, ażeby to pisemne oświadczenie jego było załączone do protokołu obrad. Zarazem interpeluje ks. Mazurak p. prezydenta, czy są środki, za pomocą których radny, przemawiający w interesie spraw miejskich, mógłby się uchylić od odpowiedzialności wobec osób prywatnych, atakujących jego przemówienie w błędnem mniemaniu, że było przeciw nim skierowane?

P. Dąbrowski odpowiada, że ani statut m. Lwowa, ani regulamin obrad nie zna takich środków. Postanowienie takie byłoby zresztą zbyteczne, wobec faktu, że Reprezentacya miejska w obradach swoich zachowuje zawsze formy parlamentarne tak, iż nikt w ogóle nie może czuć się dotkniętym przemówieniem tego lub owego radnego. Co się tyczy życzenia ks. Mazuraka, ażeby pisemna deklaracya jego była umieszczoną w protokole, oświadcza p. przewodniczący, że życzeniu temu zadość uczynić nie może, bo sprzeciwia się regulaminowi obrad.

Dr. Madejski podziela to zapatrywanie; p. Warchałowskiemu powinno zresztą wystarczyć publiczne oświadczenie ks. Mazuraka, iż nie miał zamiaru ubliżyć mu publicznie.

Dr. Zucker wnosi następującą interpelacyę: Według kontraktu obowiązane jest Towarzystwo kolei konnej, na wypadek pożaru, dostarczyć koni do beczkowozów. Obowiązkowi temu rzeczone Towarzystwo do tej chwili ani razu zadość nie uczyniło, a zapytane o powody zaniedbania tego obowiązku, odpowiedziało, że nigdy nie ma wiadomości o wybuchu pożaru, albowiem koszary jego nie są połączone drutem telegraficznym z gmachem ratuszowym. Ale gdyby nawet było takie połączenie, nie mogłoby Towarzystwo dostarczyć na czas koni, albowiem przestrzeń od stajen Towarzystwa, przy ulicy Grodecko-Janowskiej do dworca budowlanego przy ulicy Zielonej, w którym są umieszczone beczkowozy, jest zbyt wielką. Sprawa ta była już traktowaną w rozmaitych komisyach i sekcyach, tudzież w pełnej Radzie, i zapadła uchwała, że obok stajen tramwayowych ma być zbudowaną strażnica miejska, w której będą pomieszczone miejskie rekwizyta pożarowe, umieszczone obecnie w strażnicy przy ulicy Rzeźnickiej. Od tej uchwały mija już trzeci rok, a o budowie strażnicy przy ulicy Gródecko-Janowskiej nic nie słychać, pomimo, że do budżetu na r. b. wstawiono kredyt odpowiedni na budowę. Mowca zapytuje tedy p. prezydenta, co jest powodem, iż budowa strażnicy nie została dotychczas rozpoczętą?

P. Dąbrowski zapewnia, że czuwa nad sprawą, ale zwłoka w rozpoczęciu budowy nastąpiła skutkiem tego, iż dyrektor urzędu budowniczego ma obecnie inne odpowiedniejsze plany.

Radca magistratu p. Romanowski dodaje do tego wyjaśnienia, że Rada miejska uchwaliła tylko w zasadzie budowę strażnicy, nie wchodząc w szczegóły, nad któremi zastanawia się obecnie specyalna komisya.

Dr. Zucker wypowiada obawę, że minie tegoroczna kampania budowlana, a magistrat nie przystąpi do budowy strażnicy, niezbędnie potrzebnej chociażby już tylko dlatego, że możnaby znieść starą strażnicę, przy ulicy rzeźnickiej, która stoi na przeszkodzie swobodnej komunikacyi.

P. Kovats zapytuje przewodniczącego, w jakiem stadyum znachodzi się obecnie sprawa załatwiona na posiedzeniu Sejmu krajowego w d. 14 września r z. co do bezpłatnego odstąpienia gminie miasta Lwowa części placu *Castrum*, należącej do funduszu normalnego?

P. Dąbrowski przyrzeka odpowiedzieć na najbliższem posiedzeniu.

P. Bodyński zapytuje, w jakiem stadyum znajduje się uchwalona w r. 1876 sprawa założenia we Lwowie państwowej szkoły przemysłowej? Deputacya lwowskiej Izby handlowej, która niedawno jeździła do Wiednia w sprawie przeniesienia zarządów dróg żelaznych do kraju, była u pp. ministrów oświaty i finansów i przedstawiła im sprawę państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie. Pp. ministrowie przyrzekli poprzeć jak najgoręcej tę sprawę, ale uczynili przytem uwagę, że należy tę sprawę przedłożyć rządowi przed sierpniem, w tym bowiem czasie bywa układany budżet na rok następny.

P. Dąbrowski odpowiada, że w ubiegły poniedziałek sprawa ta została załatwioną w magistracie, przeszła już do właściwej sekcyi i w przyszłym tygodniu może być traktowaną w pełnej Radzie.

Z polecenia przewodniczącego odczytał sekretarz p. Wilkowski wniosek p. Władysława Żaaka, prywatnego inżyniera, który proponuje urządzenie wodotrysku w ogrodzie miejskim naprzeciw gmachu sejmowego. Koszta urządzenia takiego wodotrysku nie przekraczałyby kwoty 2500 zł. Wody dostarczałyby dwa zbiorniki umieszczone na strychu gmachu sejmowego. Motor gazowy pędziłby wodę ze studni do tych zbiorników. Wodotrysk byłby w ruchu przez 60 dni w roku a koszta utrzymania go w ruchu nie przekraczałyby sumy 200 złr.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Dalej odczytał p. Wilkowski wniosek p. Supińskiego i towarzyszów, zmierzający do utworzenia stałej inspekcyi lekarskiej w gmachu ratuszowym, czuwającej dniem i nocą, tudzież apteki polowej. Wniosek ten będzie także regulaminowo traktowany. W końcu odczytał p. Wilkowski, wniosek podpisany przez p. Świsterskiego i towarzyszów, osnowy następującej:

„Rada miejska uchwali: Chcąc przekazać potomności pamięć Prezydentów król. stoł. m. Lwowa, wyszłych z wolnych wyborów, którzy miłością kraju i czynami obywatelskiemi zdobyli sobie uznanie i sympatyę miasta, postanawia Rada miejska:

1) Portrety tychże Prezydentów, mające się wykonać przez polskich artystów-malarzy, umieszczone będą odtąd w sali obrad Reprezentacyi miejskiej.

2) W budżet na rok 1884 wstawioną będzie odpowiednia kwota na sporządzenie portretów dotychczasowych Prezydentów miasta, wyszłych z wolnych wyborów.

3) Należy uprosić dotychczasowych pp. Prezydentów, ażeby raczyli umożliwić wykonanie powyższej uchwały przez zezwolenie zdjęcia swych portretów artystom malarzom ku temu uproszonym“.

Wniosek ten będzie traktowany według regulaminu.

Bardzo zajmująca i ożywioną dyskusyę wywołał pierwszy punkt [illegible] dziennego, przedstawiony przez dr. Ma[illegible], a tyczący się obchodu rocznicy [illegible] dnia przez wojska polskie po[illegible] króla Jana III. Komitet mie[illegible] zawi[illegible] w celu obmyślenia sposobów [illegible] tej pięknej rocznicy, ułożył na[illegible] szczegółowy program:

Lwów obchodzić będzie ten jubileusz przez dwa dni a mianowicie 11 i 12 września r. b. W dniu 11 września odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. łac., tudzież w innych kościołach i cerkwiach, o godzinie 10 zrana nabożeństwo żałobne za spokój duszy poległych pod Wiedniem żołnierzy polskich, tudzież za spokój duszy króla Jana III. O godzinie 11 przed południem wyruszy pochód z kościoła archikatedralnego przed kamienicę w rynku, należącą niegdyś do króla Sobieskiego a obecnie do ks. Ponińskiego Kaliksta; na tej kamienicy zostanie umieszczoną tablica pamiątkowa. O godzinie 4 po południu nastąpi zebranie w sali ratuszowej, stosownie udekorowanej. Po stosownych przemówieniach prezesa centralnego komitetu jubileuszowego, Marszałka krajowego i Prezydenta m. Lwowa, nastąpi odczyt p. Łucyana Tatomira o odsieczy Wiednia przez króla polskiego Jana III. O godzinie 6 wieczorem bankiet w sali ratuszowej kosztem uczestników zaproszonych.

D. 12 września o godzinie 6 z rana, pobudka wykonana przez kapelę *Harmonii*. O godzinie 9 z rana w kościele archikatedralnym i w innych kościołach i cerkwiach nabożeństwa dziękczynne, tudzież stosowne uroczystości po szkołach ludowych. Około godziny 11 przed południem pochód do rynku przed kamienicę ks. Ponińskiego. O godzinie 4 z południa pochód na górę Zamkową, gdzie w miejscu, z którego roztacza się widok na Zniesienie, zostanie ustawiony kamień pamiątkowy ze stosownym napisem. Po odśpiewaniu kantaty, nastąpi festyn ludowy. O godzinie 8 wieczorem przedstawienie teatralne, a równocześnie illuminacya całego miasta i gór okolicznych.

Oto w głównych zarysach program uroczystego obchodu rocznicy odsieczy Wiednia. Ale stolica kraju nie może zadowolnić się tylko takim obchodem, którego pamięć zatrze się w upływie kilku tygodni; musi ona wziąć inicyatywę w utworzeniu dzieła trwałego, któreby przez długie lata świadczyło o czcie i hołdzie oddanym pamięci bohaterskiego króla. To też komitet, zastanawiając się nad sposobem trwałego upamiętnienia obchodu 200 letniej rocznicy odsieczy Wiednia, przyszedł do przekonania, że m. Lwów musi wziąć inicyatywę w sprawie ustawienia pomnika dla króla Jana III. W celu zrealizowania tej myśli, wnosi komitet: „Rada m. Lwowa przeznacza kwotę dziesięciu tysięcy zł. na pomnik dla króla Sobieskiego.“

Ta kwota jest oczywiście zbyt małą, ale komitet sądzi, że wzniesienie takiego pomnika nie może nastąpić w jednej chwili lecz dopiero po upływie kilku lat. W tym czasie mogą być zbierane składki i nikt zapewne wątpić nie zechce, że cały kraj pospieszy chętnie z materyalną pomocą, której ostatecznym celem uczczenie pamięci krola Jana III. Komitet miejski jubileuszowy wnosi tedy:

Rada zatwierdzi powyżej podany program uroczystości z d. 11 i 12 września b. r. Na sprawienie tablicy marmurowej, która zostanie umieszczoną na kamienicy ks. Ponińskiego, wyznaczy kwotę 600 zł.; na ustawienie trybuny przed tą kamienicą 300 zł.; na udekorowanie sali ratuszowej 100 zł. na kamień pamiątkowy, który zostanie umieszczony na górze zamkowej 1000—1200 zł; na illuminacyę miasta i wzgórz okolicznych 800 zł, razem tedy 3000 zł.

Rada przeznacza na pomnik dla Sobieskiego 10.000 zł., a d. 12 września r. b. złoży prezydent miasta w gal. kasie oszczędności na poczet tej sumy, kwoty 1000 zł. i co roku w dniu 12 września składać będzie w tej samej kasie taką samą kwotę, aż do chwili, w której ten fundusz wraz z składkami stanowić będzie sumę dostateczną do ustawienia pięknego i okazałego pomnika.

Centralnemu komitetowi jubileuszowemu wyasygnuje Rada 1000 zł. pod warunkiem, że ten komitet dostarczy 10.000 sztuk obrazków pamiątkowych dla dzieci uczęszczających do miejskich szkół ludowych.

Co do pomnika zastrzega sobie Rada stanowczy wpływ i decyzyę względem wyboru miejsca, na którem stanie ten pomnik i co do ułożenia warunków konkursu artystycznego.

Dr. Małecki zapytuje sprawozdawcę, jakiego rodzaju ma być pomnik, proponowany przez komitet; czy ma to być dzieło sztuki rzeźbiarskiej, czy też może pomnik w obszerniejszem tego słowa znaczeniu, n. p. szkoła im. Sobieskiego, albo inna jaka publiczna instytucya?

Po odpowiedzi dr. Madejskiego, że pomnik ma być dziełem sztuki, w ścisłem tego słowa znaczeniu, odpowiada dr. Małecki, że lubo jest przekonany, iż głos jego nie znajdzie poparcia, musi wystąpić przeciw wnioskowi komitetu co do wyznaczenia kwoty 10.000 złr. na pomnik dla Sobieskiego. Gmina [illegible] uboga [illegible] ównie jak kr[illegible] Przypomnijmy sobie [illegible] wypowiedziane w dniu o[illegible] go Sejmu, „nie mamy [illegible] mienić się nam wypada [illegible] czne wykazują procent ludności [illegible] czytać i pisać. Społeczeństwo tak ubogie, pod względem oświaty tak zaniedbane, nieposiadające szkół elementarnych, nie może bawić się w kosztowne pomniki; wyglądałoby to tak, jak człowiek — przepraszam za porównanie — niemający koszuli a noszący kosztowności i brylanty po wierzchniem odzieniu. Chcąc wystawić pomnik godny wielkiego króla, załóżmy szkołę, albo dom ubogich, albo dom pracy, jednem słowem instytucyę pożyteczną, przynoszącą korzyść ogółowi. Jeszcze inny wzgląd skłania mowcę do sprzeciwiania się wnioskowi komitetu: Wykonanie pomnika artystycznego zostanie niewątpliwie poruczone Polakowi; gdyby chodziło o obraz, moglibyśmy śmiało wykonanie powierzyć rodakowi, bo Polacy zasłynęli już na tem polu artystycznem, ale rzeźbiarstwo spoczywa u nas jeszcze w kolebce. Mowca nie czyni żadnego wniosku, ale uważał za swój obowiązek wobec kraju całego wypowiedzieć swoje głębokie przekonanie, iż pomysł wystawienia pomnika artystycznego nie jest zbyt szczęśliwy.

Dr. Czyżewicz nadmienia, że w komitecie były również podnoszone wątpliwości, o jakich wspomniał dr. Małecki, ale ostatecznie zwyciężyło zdanie, że uroczystość tegoroczną należy koniecznie uwiecznić jakiemś dziełem trwałem. Pierwotnie chciano ustawić olbrzymich rozmiarów obelisk przed gmachem sejmowym, ale koszta ustawienia takiego obelisku, obliczone na 100—150 tysięcy złr., przekraczają o wiele siły finansowe miasta i kraju; mowca należy bowiem do pessymistów i nie wierzy, ażeby kraj mógł w drodze składek prywatnych w krótkim czasie zebrać taką kwotę. Zaproponowano tedy pomnik skromniejszych rozmiarów, któryby stanął na placu św. Ducha, albo na placu Bernardyńskim, a znawcy orzekli, że na pomnik skromniejszy, z materyału krajowego, wystarczy kwota 20.000 zł. Jeżeli miasto w przeciągu 10 lat złoży kwotę 10.000 złr., to kwota ta przez oprocentowanie wynosić będzie przy końcu 10 roku około 15.000 złr., tak, że do sumy 20 000 złr. brakować będzie kwota nieznaczna, którą snadnie zebrać będzie można w drodze składek. Przewodnią myślą komitetu było stworzenie pamiątki trwałej, bo kantaty, iluminacye i t. p. wykonane w dniu 11 i 12 września zatrą się szybko w pamięci i nie pozostawią po sobie żadnego śladu. Jeżeliby w granicach kwoty 20.000 złr. dało się wykonać dzieło wiekopomne a przynoszące korzyści ogółowi, mowca chętnie zrzekłby się pomnika artystycznego na rzecz takiego dzieła. Co do kwoty 1000 złr., którą gmina chce ofiarować centralnemu, krajowemu komitetowi jubileuszowemu, mniema mowca, że ta kwota jest za wysoką. Cała kwota, potrzebna centralnemu komitetowi wynosi 10.000 złr, a więc miasto, które na lokalne uroczystości wydaje około 5.000 złr., miałoby pokryć jeszcze jedną dziesiątą część ogółu wydatków komitetu centralnego? Mowca mniema, że należałoby komitetowi centralnemu przyznać tylko kwotę 500 złr.

Dr. Zucker w dłuższem przemówieniu, przyjętem bardzo sympatycznie, polemizował z wywodami dra Małeckiego, a popierając gorąco wnioski komitetu co do wystawienia pomnika, wskazał na znaczenie pomników publicznych, które przyczyniają się do popularyzowania dziejów ojczystych. W szczegóły dzisiaj wchodzić nie należy, będzie na to czas, gdy układać będziemy program; należy tylko uchwalić zasadę, iż pamięć króla Sobieskiego uczci miasto Lwów pomnikiem, który zaiste będzie tylko skromnym dowodem hołdu dla bohatera. Podnosząc uwagę dr. Czyżewicza, wnosi mowca, aby komitetowi centralnemu wyasygnowało miasto tylko kwotę 500 złr.

P. Heppe podziela zapatrywanie dr. Małeckiego, i wnosi: „Rada miejska uchwali: Do budżetu na r. 1884 wstawia się kwotę 60.000 złr. na budowę szkoły ludowej imienia Sobieskiego“.

Wniosek ten nie uzyskał poparcia, a dr. Zucker w odpowiedzi p. Heppemu nadmienia, że nie widzi związku między uczczeniem pamięci Sobieskiego a budową szkoły ludowej. Budowa szkół we Lwowie nie należy do rzeczy wyjątkowych; wszakże w tej chwili budujemy aż dwie szkoły. Łączenie uroczystości pamiątkowej z filantropijnemi pomysłami nie jest także na miejscu. Budowa szkół, zakładanie domów ubogich, kalek i t. p. należy do naszych codziennych obowiązków.

W dalszym ciągu dyskusyi brali jeszcze udział pp.: Markiewicz, Groman, dr. Czyżewicz i Getritz, przemawiając za budową pomnika, poczem zabrał głos dr. Madejski, jako sprawozdawca i zbijał wywody dra Małeckiego. Mowca zwrócił także uwagę, że na początku posiedzenia odczytano wniosek tyczący się uwiecznienia pamięci prezydentów [illegible] dnogłośnie ws[illegible]tkie wnioski komi[illegible], a rzuciła wszystkie wnioski poczynione w [illegible]ga dyskusyi.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Niewiasty kresowe.** Dr. Antoniego J. (Rollego) Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa 1883. — Życie kobiety na zagrożonem stanowisku kresowem, kiedy wypadało nieraz stawać w obronie ogniska domowego, płynęło wartkim strumieniem i zmuszało białogłowę do imania się oręża. Osiadłe na placówkach wysuniętych, nie znały niewiasty kresowe gruchań miłosnych ani pienia minstrelów. Romans nie wyrastał na stepie życie biegło chyżo a jutro było niepewne. Niewiasta musiała nieraz wybiegać z małżonkiem na czaty, a nawet stawać na czele najazdów. Borzobohata Krasieńska, wojewodzina Chmielecka i ks. Rożyńska, których burzliwe dzieje kreśli tak poetycznie dobrze znany naszym czytelnikom autor „Opowiadań historycznych“, nie są wyjątkami, każda kobieta na kresach umiała strzelać i dosiąść konia — dla innych stały się żywiołem procesy i zajazdy. W wieku XVII zaszły rdzenne zmiany. Powoli wciska się z oświatą i zbytek zachodni. Namioty zdobyte na Turkach idą na obicie komnat sypialnych i na kotary do łóżek z miękkiemi pierzynami. W salonie urządzonym na wzór francuski króluje na kresach kobieta strojna, upudrowana z sztucznym rumieńcem na twarzy. Z kolei przychodzi zamiłowanie do polityki, mnożą się „mądrochy polityczne“. Biorą one udział w konfederacyach w sejmikach i zjazdach i dostają się do trybunałów a nawet na sejmy. Ale w czasach, w których się głównie obraca opowiadanie autora (t. j. w drugiej połowie XVI wieku), kobiety kresowe wychowane są w surowych obyczajach i pełne cnót domowych. W sercach tych amazonek bije głębokie uczucie przywiązania i poświęcenia dla rodziny.

* *
*

(*n*) **Szkice z Anglii Sewera,** w trzech częściach (Lwów, nakładem K. Łukasiewicza 1883). Autor, znany w naszej literaturze beletrystycznej, stara się tu uwidocznić potęgę charakteru narodu angielskiego i wytrwałość, za pomocą której panuje nad morzami i połową świata. Oto jego charakterystyka: „Naród angielski — powiada Sewer — wychowany pod opieką wolności, pracowity i wytrwały — religijny i odważny — przebiegły a naiwny, poważny a posiadający przytem wiele komizmu, pełen form, a mimo to oryginalny, praktyczny i jednocześnie dziecinny, dla którego zysk jest Bogiem a religia rozpada się w najrozliczniejsze odcienia sekt; uwielbiający wolność a nie znoszący równości, goniący za odkryciami i gwałtownemi zmianami w przemyśle i nauce a trzymający się uparcie starych form.“ Wszy-

stkie te tak różnorodne objawy umiał Sewer zręcznie pochwycić i przedstawić w zajmujący sposób. Gorącemi barwami odmalował cywilizacyę obyczaje i zwyczaje Anglików wnikając zawsze w szczegóły ich domowego i publicznego życia. Widać, że autor kreśli wiernie z natury i ma bystry zmysł obserwacyjny. Szkice czytają się jak powieść prawie jednym tchem.

* * *

(*n*) **Berlin miastem Słowiańskiem.** Etymologia zwłaszcza imion własnych jest do dziś dnia jeszcze dziedziną dowolności i wybryków. Jako jeden z licznych przykładów posłużyć może najróżnorodniejsze wyjaśnienie nazwy stolicy pruskiej. Smiała hipoteza Mahna w dziele *Etymologische Untersuchungen über geografische Namen*, że nazwa miasta Berlin pochodzi z keltyckiego i oznacza okolicę leśną, nie mogła się utrzymać. Nowsi badacze zgadzają się dziś, że nazwa ta jest pochodzenia słowiańskiego. Różnią się tylko w sposobie jej wytłómaczenia. Jedni twierdzą, że pochodzi od słowa: bór, inni wywodzą je od berła, bryła, pióro, a nawet od imienia własnego „Berla". Wszystkie te etymologiczne wywody obala dr. Hey w czasopiśmie brunświckiem *Archiv für das Studium der neueren Sprachen* (w najnowszym zeszycie) i wykazuje, że nazwa tego pierwotnie przez Słowian założonego miasta bierze początek od spławu drzewa. Słowo: berlin powstało ze starosłowiańskiego *bruleni* (wiadro); nadawano tę nazwę miastom położonym nad rzeką (np Plauen koło Drezna, od pławić itp.). Ztąd mamy Berlin w Frankfurcie nad Odrą, Berlin naprzeciw Magdeburgu, Berlin przy Northeim, w Halli w Augsburgu itd. Pierwotne słowiańskie imię zostało rozpowszechnione potem i w niemieckich osadach.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krakowska Izba handlowa.

(*Posiedzenie z dnia 6 czerwca.*)

[illegible]niczący, prezes Izby p. Baranowski, obecnych członków 15.

P. Liban interpeluje przewodniczącego co do przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Izby, odwołując się na jakąś korespondencyę do *Neue freie Presse*, w której zarzucono prezesowi, że wspólnie z sekretarzem Izby dąży do radykalnej zmiany obecnego składu Izby przez nowe wybory według nowej ordynacyi wyborczej odbyć się mające; w tych mniemanych dążnościach upatruje p. Liban jakąś kompromitacyę dla dzisiejszej większości.

Prezes wyjaśnia, że właśnie w czasie przygotowywania wyborów uzupełniających wniesiony został do Rady państwa projekt nowej ordynacyi wyborczej, który według wyraźnego życzenia p. ministra handlu w ciągu czterech tygodni miał być uchwalonym. W obec tego zachodziło niebezpieczeństwo, że wkrótce po przeprowadzeniu wyborów uzupełniających na podstawie dawniejszej ordynacyi wyborczej w skutek zaprowadzenia nowej ordynacyi wyborczej zarządzonem będzie rozwiązanie Izby i rozpisane zostaną ponowne wybory, coby działalność biura izby przez długi przeciąg czasu niemal wyłącznie zaabsorbowało, a nadto także znaczne za [illegible] pociągnęło wydatki. Z tej tedy przy[illegible]y uznał prezes za stósowne wystosować do p. ministra handlu zapytanie, czyli wobec takiego stanu rzeczy wybory uzupełniające mają być zaraz i według dawniejszej ordynacyi wyborczej przeprowadzone lub też aż do zatwierdzenia nowej ordynacyi wstrzymane? Podobne zapytanie wystosował do ministerstwa jednocześnie ze swej strony przewodniczący komisyi wyborczej, delegat Namiestnika hr. Badeni, ale dotychczas nie nadeszła odpowiedź. Co do korespondencyi *Neue freie Presse* oświadcza prezes, że dziennikowi każdemu wolno pisać co mu się podoba i nikt za to prócz redakcyi nie odpowiada, dziwnem by zaś było, aby Izba krakowska oglądała się na zdanie pisma, zamieszczającego codziennie o kraju naszym najdziwaczniejsze korespondencye napisane z zaciekłością i uprzedzeniem. Gdy zresztą zapytanie do p. ministra wystosowanem było *ex presidio* a nie w imieniu Izby, uważa prezes sprawę tę za załatwioną i dyskusyę w tej mierze rozpoczętą zamyka.

W dalszym toku obrad podniósł sekretarz Izby, dr. Leo, czy nie należałoby poprzeć czasopisma centralnego Izb handlowo-przemysłowych austryacko-węgierskich wychodzącego w Wiedniu począwszy od 26 maja b. r. pod tytułem *Die Kammer* z dodatkiem *Der Consul*. P. Mendelsburg wniósł, ażeby uznając użyteczność takiego czasopisma poprzeć takowe przez zaprenumerowanie trzech egzemplarzy a oprócz tego oświadczyć gotowość pokrycia możliwego w pierwszym roku niedoboru *pro rata parte* do wysokości 1 prc. budżetu Izby. Pierwszą część wniosku przyjęto, a drugą odrzucono, uchwalając zarazem dalszy wniosek p. Mendelsburga, aby w porozumieniu z Izbami handlowemi we Lwowie i Brodach wydawać podobne pismo w języku polskim.

W celu zbadania tej sprawy znieść się ma sekretarz Izby z kolegami swoimi we we Lwowie i Brodach.

Odczytano dalej pismo generalnej dyrekcyi kolei Karola Ludwika zawierające odpowiedź odmowną na podanie Izby żądające pewnych ułatwień taryfowych dla Krakowa. Na wniosek p. S. Schlesingera uchwalono przesłać posłowi Izby dr. Rapaportowi odpis odpowiedzi kolei z prośbą o interwencyę bezpośrednią w celu wyjednania pożądanych dla handlu zbożowego ułatwień, a mianowicie przedłużenia terminu reekspedycyi i zaprowadzenia t. z. podwójnej reekspedycyi. W dyskusyi nad tym przedmiotem zabrał głos także p. Gustaw Baruch i wyraził swoje zdziwienie z powodu insynuacyj zawartych w odezwie kolei, która utrzymuje, że reekspedycyę prawdopodobnie zupełnie zniesie z przyczyny nadużyć, jakich się krakows[illegible] handlarze zboża dopuszczają.

D[illegible]misyi urządzającej piąty międzynarodow[illegible]rg zbożowy we Lwowie uchwalono wydelegować z grona Izby p. J. Holzera z Rzeszowa.

W końcu przyjęto do wiadomości, że ministerstwo sprawiedliwości na wniosek Izby zamianowało assesorami handlowymi przy tutejszym sądzie krajowym pp. Emila Barucha, Józefa Bielaka i Stanisława Feintucha.

⁂ **Gal. zakład zastawniczy** i kredytowy we Lwowie odbył dnia 12 b. m. doroczne walne zgromadzenie swych członków. Przedłożone zgromadzeniu sprawozdanie rachunkowe z obrotu funduszów zakładu w roku ubiegłym wykazuje w bilansie sumę obrotową 315.870 zł. (centy opuszczamy) w rubryce zysków i wydatków 44.674 zł. Dywidenda oznaczoną została w wysokości 6 prc., superdywidenda 2 prc. Ze spraw bieżących, które postawione były na porządku dziennym, zgromadzenie dokonało między innemi wyboru jednego członka dyrekcyi w miejsce p. Józefa Kruszewskiego, który ustąpił, oraz trzech członków rady zawiadowczej.

⁂ **Kolej węgiersko-galicyjska.** Na wczorajszem ogólnem zgromadzeniu akcyonaryuszów I węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej (łupkowskiej) odczytano sprawozdanie, według którego w ubiegłym roku było 880 557 zł dochodu, z czego powstała zwyżka 17.434 zł. Koleje państwowe, przez towarzystwa zarządzane, dały także zwyżkę, naddniestrzańska nawet oprocentowała cały przez skarb państwa włożony kapitał. Dokonaneprzez rząd wypowiedzenie zarządu kolei państwowych nie wywrze wpływu na rentę akcyonaryuszów, a zamierzone połączenie tych kolei w jednym większym zarządzie, nawet i wtedy nie oddziała na interes akcyonaryuszów, gdyby rząd zamierzał w jakikolwiek sposób rozporządzać także i tą częścią kolei łupkowskiej, która nie tworzy uzupełniającej części kolei transwersalnej. Przy ewentualnych w tej mierze rokowaniach przestrzegane będą interesa akcyonaryuszów. Po odczytaniu sprawozdania udzielono radzie zawiadowczej absolutoryum.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że podobnie jak to w latach poprzednich i w tym roku nastąpi zjazd Najj. Pana z cesarzem niemieckim. Bliższych dyspozycyj jednakże dotychczas nie wydano.

Według *N. F. Presse* delegacyom wspólnym, które zbiorą się w październiku, zostanie przedłożony kredyt dodatkowy na r. 1883 o pokryciu kosztów wysłanej do Moskwy misyi koronacyjnej. Koszta te wynoszą 60 do 70 tysięcy złr.

Rada państwa, jak wiadomo, przed samem zamknięciem uchwaliła rezolucye polecającą rządowi, aby w drodze prowizorycznej przedsięwziął środki celem tymczasowego polepszenia pensyj deficyentów, które rzeczywiście są nader szczupłe i niewystarczające do utrzymania. W wykonaniu tej rezolucyi, ministerstwo wyznań, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, jak donosi *Presse*, poleciło już namiestnictwom i rządom krajowym, aby we wszystkich wypadkach zasługujących na uwzględnienie, zarządziły podniesienie płac deficyentów, ewentualnie aby przedłożyły ministerstwu w tej kwestyi swoje wnioski.

Ministerstwo wyznań już dawniej zarządziło, iż namiestnictwa i rządy krajowe są upoważnione do podnoszenia tych pensyj tylko do 315 zł., natomiast w wypadkach, w których idzie o podniesienie pensyi po nad tę sumę, zastrzegło sobie decyzyę ministerstwo. Aby umożliwić przeprowadzenie podobnego polepszenia, zostanie otwarty na drugie półrocze r. 1883 kredyt dodatkowy w wysokości 35 do 38.000 zł. Równocześnie ministerstwo objawiło gotowość udzielenia zapomóg tym proboszczom, których uposażenie zostało uznane za niedostateczne

---

W. Abendp., przytaczając te ustępy z mowy dep. hr. Mieroszowskiego, mianej na zgromadzeniu wyborców w Krakowie, które odnosiły się do decentralizacyi zarządów kolejowych, czyni uwagę, że nie ma w nich ani wzmianki, jakoby zapatrywania i poglądy, rozwinięte przez hr. Mieroszowskiego w sprawie kolei i przyszłego ich urządzenia, opierały się bądź na bezpośrednich przyrzeczeniach rządu, bądź też miały jakąkolwiek styczność z rzeczywistemi jego tendencyami; owszem mowca kilkakrotnie i wyraźnie położył na to nacisk, że rozwija tylko indywidualne swoje zapatrywania na organizacyę koloi żelaznych, przyczem zastrzegł się, że nie jest fachowym, nie ma przeto pretensyi, aby głos jego mógł być w tej mierze decydującym.

Dzienniki warszawskie podają dzisiaj następujące szczegóły o pożegnaniu w Warszawie Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Jego Małżonki: „Najdost. Arcyksięstwo przybyli na dworzec kolei wiedeńskiej o godzinie 8 wieczorem. Na peronie zebrało się wielu obywateli państwa austryackiego w balowych strojach, dla pożegnania Arcyksiążęcej pary. Arcyksięstwo, otoczeni władzami miejscowemi, udali się do sali poczekalnej I klasy i dowiedziawszy się tam od wicekonsula austryackiego o przybyciu deputacyi od kolonii austryackiej, poruczyli mu, ażeby prosił delegatów.

Wybór padł na dr. Huberta hr. Krasińskiego i p. Trecera, prezesa Besedy Czeskiej. Najd. Arcyksiąże powitał delegatów bardzo uprzejmie i hr. Krasińskiemu polecił wejść do przyległego pokoju, gdzie się znajdowała Najd. Arcyksiężna.

Hr. Krasiński, powitawszy Najd. Arcyksiężnę i wręczając Jej bukiet, zapewnił o wierności i przywiązaniu poddanych austryackich.

Przyjąwszy ofiarowany bukiet Najdost. Arcyksiężna podziękowała uprzejmie i oświadczyła, że Warszawa jest bardzo pięknem miastem, że bardzo się jej podoba, i że najprzyjemniejszem dla niej wspomnieniem będzie przyjęcie, jakiego doznała od poddanych austryackich. Rozmowa trwała długą chwilę. Arcyksiężna rozmawiała jeszcze następnie z p. Trecerem i wypytywała go o ilość członków Besedy.

Następnie delegaci wrócili do pokoju, w którym znajdował się Najd. Arcyksiąże w towarzystwie bar. Krüdenera. Wówczas Dostojny Gość podziękował serdecznie hr. Krasińskiemu za przyjęcie doznane, uścisnął dłoń jego i oświadczył, że przyjęcie to sprawiło i Arcyksiężnej i Jemu samemu wielką radość. Arcyksięstwo zabawili na dworcu około całej godziny i pociąg wyruszył dopiero około 9tej. Okrzyki deputacyi żegnały odjeżdżających Gości."

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że stanowisko hr. Tołstoja jest mocno zachwianem. Oberpolicmajster Petersburga jen. Gresser ma wkrótce otrzymać demisyę

Jak dalej piszą ze stolicy, manifest obiecujący przebaczenie osobom pociągniętym do odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia a niewiadomym z pobytu zamieszkania i ukrywającym się przed sprawiedliwością, odniósł nadzwyczajny rezultat. Już nazajutrz po ogłoszenia manifestu sędziowie pokoju w Petersburgu byli w oblężeniu przez osoby należące do tej kategoryi ułaskawionych. Najciekawszem przytem jest to, że wszystkie te osoby, których całemi latami nie mogły odszukać władze policyjne, mieszkały i mieszkają najspokojniej, w Petersburgu.

Złożenie mandatu przez Bennigsena góruje ciągle w prasie niemieckiej nad wszystkiemi innemi wypadkami. Według *Nordd. All. Zt.* fakt ten rzuca nowe światło na zupełny rozstrój w łonie partyi narodowo-liberalnej. O właściwych powodach ustąpienia z widowni politycznej przewódcy stronnictwa liberalnego rozmaite krążą pogłoski. Do wieści, które już zaznaczyliśmy, dodajemy dzisiaj tę, że p. Bennigsen z konferencyi z ks. Bismarckiem wyniósł to przekonanie, że wielka zachodzi różnica w zapatrywaniach między nim a kanclerzem i że niełatwą byłoby rzeczą iść z nim solidarnie mianowicie w polityce wewnętrznej. Utrzymują także, że ks. Bismarck wyliczył p. Bennigsonowi długi szereg grzechów politycznych, jakich miała się dopuścić frakcya narodowo-liberalna, czyniąc za nie odpowiedzialnym jej przewódcę.

Według informacyi *Pol. Cor.* nie zaszły w Albanii w dniach ostatnich żadne potyczki. Rokowania Hafiza baszy ze zbuntowanemi plemionami nie odniosły pożądanego skutku. Hafiz otrzymał w tych dniach znaczniejsze posiłki.

Dawitt, jeden z członków komitetu ligi narodowej irlandzkiej, jeszcze przed swojem uwięzieniem podał się do demisyi. Uwolniony w przeszłym tygodniu z więzienia porozumiał się z Parnellem i błagany przez tego ostatniego nader gorąco, cofnął swoją demisyę. Dawitt pozostanie zatem nadal jednym z naczelników ligi.

Izba lordów, po dwudziestoletniej opozycyi, uchwaliła większością siedmiu głosów bil upoważniający i zezwalający na związki małżeńskie wdowca z siostrą zmarłej żony. Opozycya liczyła 158 głosów złożonych z konserwatystów, dwudziestu dwóch biskupów i kilku liberalnych ewangelickiego wyznania, pomiędzy którymi znajdował się lord Shaftesbury. Stronnictwo dworskie z księciem Walii na czele silnie popierało bil rządowy

Proces sześciu osób oskarżonych o spisek, mający na celu wysadzenie w powietrze gmachów publicznych w Londynie i w innych miastach angielskich, rozpoczął się w poniedziałek przed sądem specyalnym (centralny trybunał kryminalny), złożonym z trzech stałych sędziów, ale [illegible] i przysięgłych.

Na przedstawienie ministrów: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, prezydent rzeczypospolitej francuskiej zmniejszył kary znacznej części skazanym za wypadki w Montceau-les-Mines. Skazani na rok, a którzy odsiedzieli w więzieniu sześć miesięcy, są zupełnie uwolnieni. Innym zmniejszono czas kary. Tylko trzech nie skorzystało z redukcyi kar, z tych: dwóch skazanych na dwa lata i jeden skazany na lat pięć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 czerwca. Międzynarodowa komisya, która zajmuje się przygotowaniami do urządzenia jarmarku zbożowego i dla nasion, w porozumieniu z wiedeńską giełdą zbożową i mączną postanowiła urządzić tegoroczny jarmark w dniach 27 i 28 sierpnia.

Berlin, 14 czerwca. Komisya dla przedłożenia kościelnego przyjęła artykuł I projektu 17 głosami, artykuł II 15 głosami na 21 głosujących, artykuł zaś III według wniosku Brüla, który żądał, aby nie rząd lecz naczelny prezes regencyi miał prawo zakładania protestu przeciw nominacyj duchownego. Artykuł IV odrzucono, za nim głosowali członkowie stronnictwa narodowo-liberalnego, wolno-konserwatywnego i secesyoniści.

Poznań, 14 czerwca. *Posener Ztg.* donosi, że regencya poznańska wydała okólnik do wszystkich powiatowych inspektorów szkolnych, w którym z polecenia ministra wyznań, cofnięto wydane pod d. 7 kwietnia i 27 kwietnia zarządzenia w sprawie udzielania religii w języku niemieckim.

Petersburg, 14 czerwca. Minister spraw zagranicznych Giers wydał okólnik do reprezentantów rossyjskich za granicą, w którym oznajmia im, że car rozkazał przedstawicielom Rossyi, aby wynurzyli monarchom i naczelnikom rządów, przy których są uwierzytelnieni, szczere podziękowanie za okazane mu sympatye i wysłanie nadzwyczajnych ambasadorów na uroczystości koronacyjne. Naród rossyjski połączony nierozdzielnie węzłem monarchicznym i religijnym ze swoim władcą, cieszy się i dumny jest z tego, że władca jego odbierał ze wszech stron dowody wysokiego szacunku i sympatyi. Cesarz opierając się na głębokich uczuciach swojego ludu, z najwyższem zadowoleniem przyjmował okazywane mu ze strony

monarchów i naczelników państw objawy przyjaźni, i uważa je za nową rękojmię zgody i pokoju. Car zarówno z innemi państwami pragnie utrzymania pokojowych stosunków i pod tym względem intencye jego w najściślejszej zostają łączności z życzeniami i dążnościami państw zagranicznych.

Rzym, 14 czerwca. Kardynał Jacobini przyjmował ks. arcybiskupa Felińskiego.

Wiedeń, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do *N. fr. Presse* donoszą z Belgradu, że stwierdzoną jest rzeczą, iż Helena Markowiczowa nie umarła naturalną śmiercią. W niedzielę rano znaleziono ją uduszoną ręcznikiem, który silnie krępował jej szyję. Trzy kobiety, jej towarzyszki więzienia, twierdzą, że nie zauważały w nocy nic takiego, coby mogło obudzić ich podejrzenie. W protokole spisanym z powodu odbycia obdukcyi, orzekł dr. Jasniewski, że Markowiczowa dopuściła się samobójstwa, zdaniem drugiego lekarza, dr. Dimitrijewicza, nieszczęśliwa zginęła z obcej ręki.

Do *N. F. Presse* telegrafują pod d. 14 b. m. z Buduy: Plemiona górskie obsaczyły Hafiza baszę wraz z wojskiem. Mówią, że Hafiz będzie się starał wydobyć z matni przez jezioro skutarskie.

Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą ze Skutari, że Hafiz basza miał przybyć pod Tuzi, celem dania odsieczy załodze tureckiej, obsaczonej przez powstańców. Powszechnem jest przekonanie, że sporne terytoryum będzie mogło być wkrótce oddane Czarnogórze. Albańczykom uczuwać się daje brak amunicyi, broni i żywności.

Wiedeń, 15 czerwca. *Presse* i *Fremdenblatt* konstatują, że dzięki bardzo pomyślnemu przypływowi podatków p. minister skarbu znajdzie się w tem miłem położeniu, iż nie będzie potrzebował robić użytku z udzielonego mu ustawą finansową na r. 1883 pełnomocnictwa do emisyi renty.

Według *Fremdenblattu* chodziło tu o otrzymanie 19,675.200 zł., których oprocentowanie w kwocie rocznej 826.360 zł. dopóty będzie mogło być zaoszczędzane, dopóki pan minister skarbu będzie mógł wstrzymać emisyę renty, do której to emisyi został upoważniony. Coś podobnego nie miało już miejsca od lat wielu.

Presse donosi, że p. minister jest w tem położeniu, że może dopełnić danego przyrzeczenia, co do pokrycia zapasami kasowemi niedoboru za rok 1883.

Zemlin, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) Jeden z największych na świecie tunelów kolejowych pod Ripani zawalił się.

Petersburg, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) W dniu przybycia cara do stolicy musieli wszyscy właściciele fabryk i zakładów przemysłowych złożyć pisemne przyrzeczenie, że nie wypuszczą z warstatów zatrudnionych tam robotników.

W Kałudze zawaliły się trzypiętrowe koszary; zginęło 10 żołnierzy 100 zaś odniosło cięższe lub lżejsze uszkodzenia.

Zara, 15 czerwca. Przy wyborach sejmowych z miast i Izb handlowych w Dalmacyi, wyszło z urny wyborczej 5 autonomistów i 5 narodowców; z dwóch miejsc rezultat dotychczas niewiadomy.

Londyn, 15 czerwca. Sąd przysięgłych skazał czterech uczestników znanego sprzysiężenia dynamitowego na dożywotnie ciężkie więzienie; dwóch oskarżonych uwolnił.

Londyn, 15 czerwca. W Izbie gmin zawiadomił rząd o podpisaniu angielsko-włoskiego traktatu handlowego. Traktat ten ma mieć moc obowiązującą do 1 stycznia 1888 r., a gdyby w terminie nie został wypowiedziany, do 1892 r.

Londyn, 15 czerwca. W Izbie wyższej oświadczył lord Derby, że rząd postanowił odnowić poprzednią łączność kroju Bassutów z W. Brytanią, pod warunkiem jednakże, iż Bassuci życzyć sobie będą tego jednogłośnie i że wszelki przymus będzie wykluczony; dalej że Basuci obowiążą się do pokrywania znacznej części kosztów administracyjnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 czerwca 1883 godzina 1 min. 50. Losy kredytowe — —, Węg. akcye kredyt. 294·—, Akcye anglo-austr. 110·25, Akcye banku Union 117·—, Akcye kolei Karola Ludwika 299·75, Akcye kolei północnej 276·— Akcye kolei południowej 150 70 Akcye kolei Alföld 170 25, Akcye kolei Elżbiety 326·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156 25, Wiedeńskie losy 123 50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98 75 Losy regulacyi Cisy 109·90, Losy tureckie 25 25 Węgierska renta 89 —, Akcye banku związkowego 106 20, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·17¾, Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 14 czerwca 1883, godzina 4 min. 35 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. — —, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 15 czerwca 1883, godzina 10, min. 38 Akcye kredytowe 297·50, Anglo-Austr. 111·—, Unionbank 117·—, Kolej Karola Ludw. 301 25, Południowa 151·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 52—. Rubel papierowy 1.17¾. Usposobienie stałe.

Telegramy zbożowe z d. 14 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·— do 34·25 zł. Buda-Peszt. Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.72, do 10·77 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14 75 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187 50 m, żyto —·— m., spiritus 57·40, olej rzepakowy 75 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58·25 fr., olej rzepakowy 101·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 czerwca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Wiednia. F. hr. Potulicki z G[illegible]. Hr. Zichy z Węgier. W. Sielecki z Kijowa. W. Podlewski [illegible]cy. O. Schnell z F[illegible]ki. W. G[illegible] z Kątów T. Kownacki z Switazowa. L. Sawłowski z Przewłoki. J. hr. Fürstenberg z Jarosławia. Hr. Schaafgotsche z Jarosławia. Dr. B. Wojciechowski z Kijowa.

Hotel Warszawski

Pp G. Bieniaszewski z Wysokiej. Z. Płonczyński z Warszawy. A. Przybielecki z Krakowa. P. Dziopiński z Tarnopola.

NADESŁANE.

Na Bukowinie, pomiędzy dwoma granicami: rossyjską i rumuńską, istnieje w miasteczku Bojan parafia obrz. łać., należąca do Archidyecezyi lwowskiej. Jakkolwiek już sto lat od erygowania tejże upływa, pominąwszy, że nie ma plebanii, nie ma też i odpowiednego kościoła Nabożeństwo odprawia się w całkiem pojedyńczym domie, około roku 1804 z magazynu na dom boży odstąpionym. Jest ten dom boży wprawdzie murowany z kamienia, 23 metrów długi, 10 metrów szeroki, ale tylko 3 metrw 85 centim. wysoki, a więc zanadto niski i bez odpowiednej formy. Po stu latach jest już najwyższy czas, by tę świątynię odpowiednio przebudować i podwyższyć, by nie była uważaną przez podróżnych itd. za karczmę lub w najlepszym razie za szkołę. Z ubóstwa, w jakiem ten kościółek się znajdował, już się dźwignął, gdyż na rozmaite niezbędne sprzęty kościelne w upłynionych sześciu latach włożyłem z dobrowolnych ofiar, w obrębie parafii złożonych, do 1500 złr., jednakże o przebudowaniu i podwyższeniu kościoła, niezbędnie potrzebnem, trudno nawet myśleć, gdyż parafianie jako przychodzący z różnych stron Galicyi, jakiś czas tu przebywający, a chociaż nie którzy stale, są zupełnie ubodzy, jako zarobnicy i rzemieślnicy, a przy tem liczba dusz wynosi tylko 1000. Konkurencya w żaden sposób przeprowadzoną być nie może, a koszta wedle planu najskromniej obliczone, wynosić będą niespełna 5000 złr.

Na ten cel mam już 555 złr. 50 ct., którą to kwotę stanowi: dar najłaskawszy 200 złr. Najjaśn. Pana, 50 złr. od Najprzew. ks. biskupa Morawskiego, legat 233 złr. po śp. Stefanie Stefanowiczu i reszta mniejszych datków. Ufny w pomoc Bożą i ofiarność P. T. szlachetnych i wspaniałomyślnych osób, troskliwych o chwałę Bożą, już rozpocząłem wyrabiać siedemdziesiąt tysięcy cegieł. Będąc oraz przekonany, że przy wspólnych siłach każdy szlachetny zamiar, chociażby najtrudniejszy, do skutku przyjść może, przeto upraszam najpokorniej P. T. osoby z chęcią dające grosz na cele podobne, chociażby o najskromniejszy datek na kościół rz. kat. w Bojanach, za który już z góry z modlitwą kapłańską składam staropolskie: Bóg zapłać.

Bojan na Bukowinie, dnia 12 czerwca 1883.

Ks. Jakób Cwynarski
proboszcz obrz. łać.

Bracia kościelni: **Mikołaj Lisiak, Wojciech Obelnicki. Izydor Truszyński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 15 czerwca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.86mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +15 6°C. Psychrometr wilgotny +13.4°C. Prężność pary 10 2mm Wilgoć 77%. Zachmurzenie 0. Wiatr NW1. Ozon 8

Temperatura powietrza +12.5°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 764.66mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 20.5°C.
Najniższa temp. w nocy 12.4°C

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum [illegible] k. Szkoły politechnicznej [illegible] Lwowie.)

φ = 4[illegible]0' λ [illegible] 41°41' w [illegible] 340

Dla 16 czerwca

E. = + [illegible] 1[illegible] ♁° = 5h [illegible]

Zachód słońca 1[illegible] [illegible] 8m 4 [illegible]

W czerwcu [illegible] 4d 19h 4[illegible]
pierwsza kwadra [illegible]
ostatnia [illegible]

Księżyc [illegible]

[illegible] z [illegible] [illegible]dziemny.

[illegible]

45,m7, to [illegible], o tym [illegible] neczne) i zegary zwykłe [illegible] będą zupełnie do 15go czerwca spaźni ją się [illegible] od 1[illegible]go do 31 sierpnia włącznie zwykłe zegary wy[illegible] będą kompasy o ilość E. w prawdziwe południ[illegible]

14 czerwca 1883.	2h	9h	1
Stan barometru w milimetr.	735,105	7[illegible]	
Stan termometru suchego w st. Cels.	+17,5	+14,2	+13,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+14,0	+11,9	+10,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	10,1	9,0	8,0
Wilgotność powietrza względna w %.	70	75	68
Stan nieba.	10	3	1
Kierunek wiatru	w.	w	w
Moc wiatru	5	3	1
Ilość opadu w 24 g. mierzona do 2h 6mm.7 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 20.2			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 13,9			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 czerwca 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	298	50	302	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	25	171	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	25	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	30	99	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	77	9	87
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	16¾	1	18¾
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 czerwca 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.40	78.55
luty-sierpień	78.40	78 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 90	79.10
kwiecień-październik	79.—	79 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	134.70	135.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140 —	1[illegible]0.50
„ „ 1864 po 100 zł.	166 75	167 25
„ „ 1864 po 50 zł.	165.50	167 —
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.20	148.60
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 25	93.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.90	99.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.—	98.50
Galicyi	98.60	98 90
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	99.75	100 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.—	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.30	294 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	836.—	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	81 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590.—	592 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	222.—	222.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2755 —	2760 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	301. —	301.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa w sr.	169.50	170 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	325 75	326. —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148 60	148.80
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.50	163.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.25	95 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	101.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.90	99 20
„ „ „ „ po 5 proct. w 3[illegible] latach zwrotne	98 90	99 20
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102 30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 50	101. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 90	101 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	102 —	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.10	95 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105. —	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100 50	101. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	99 20	99 60
z r. 1868	96 10	96.30
z r. 1872	95 50	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	94 —	94 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	169.75	170.25
Clary'go po 40 zł. m. k.	38 50	39 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	108 —	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17 50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17 50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23 —	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42 —
Palffiego po 40 zł. m. k.	36 75	37 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19. —	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	52 —	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22. —	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128 —
„ „ po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle (za 3 [illegible])		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.15
Paryż za 100 fr.	47.47 50	47.52 50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 52 —	9 53 —
Rossyjski imperyał	9.79 —	9.81 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 14 czerwca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	35
„ „ „ w srebrze	79	—
Renta w złocie	99	—
5% austr. renta marcowa	93	35
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	294	40
Londyn	120	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52—
Dukat cesarski men.	5	67 —
100 marek niemieckich	58	45

Licytacye.

L. 628. (4039 2—3)

C. k. sąd pow. w Czortkowie ogłasza, że dnia 26 czerwca, 19 lipca i 30 sierpnia 1883 o godz. 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Michała i Darunki Kobylańskich własnej l. sp. 223 w Sieniakowie na 100 złr. w. a. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Szymona Gettera 20 złr. w. a. z pn., pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 27 lutego 1883.

L. 14643. (4049 2—3)

Podaję niniejszem do wiadomości publicznej, że na dniu 28 czerwca 1883 o godzinie 12tej przed południem odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu krajowego publiczna sprzedaż wierzytelności należących do masy rozbiorowej księgarza Karola Wilda w kwocie 2922 złr. 77 ct. niespłaconych, pod następującemi warunkami:

1. Wierzytelności w mowie będące, z których kwota 2294 zł. 46 ct. pochodzi z pretensyj książkowych, zaś kwota 628 złr. 31 ct. z pretensyj handlowych, a których wykaz każdy chęć nabycia mający przejrzeć może u p. zarządcy masy p. adw. dra [illegible]go, sprzedane zostaną na powyż[illegible]minie bez wszelkiego poręczenia za [illegible]ność i ściągalność w jednym terminie, a [illegible] najpierw za cenę imienną, a gdyby takowej nikt nie ofiarował, także i za każdą inną ofiarowaną cenę.

2. Za cenę wywołania stanowi się imienna wartość sprzedać się mających wierzytelności w łącznej sumie 2922 zł. 77 ct. w. a.

3. Każdy chęć kupienia mający obo[illegible]zany będzie złożyć przed tą publiczną [illegible] dażą [illegible] 50 złr. w. a., jako zakł[illegible] pełnienia [illegible]ch warunków do rąk ko[illegible] sądowej.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w 14 dniach po prawomocności uchwały, akt ten publicznej sprzedaży zatwierdzającej, ofiarowaną cenę kupna, a względnie resztującą po strąceniu złożonego zakładu, do zapłaty przypadającą, do depozytu sądowego na rzecz masy rozbiorowej Karola Wilda złożyć, poczem mu dekret własności kupionych tych wierzytelności wydany, i księgi handlowe masy rozbiorowej przez zarządcę masy oddane zostaną.

5. W razie niedopełnienia 4 warunku nabywca jako wiarołomny uznanym zostanie, złożony przez niego zakład na rzecz masy rozbiorowej Karola Wilda przepadnie, a ponowna publiczna sprzedaż tych wierzytelności na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy rozpisaną zostanie.

6. Należytość stemplową od kupna tego przypadającą obowiązany jest kupiciel po ukończonej sprzedaży do rąk komisyi sprzedającej złożyć.

Lwów, dnia 11 czerwca 1883.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Ramski.

L. 729. (4022 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 91 złr. 52 ct. i 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 86 subr. 16 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej dłużnika Fedia Chrystońka własnej, w tymże c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w [illegible]wej registraturze.

Rożniatów, 25 kwietnia 1883.

L. 230. (4005 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w celu wydobycia resztującej pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 113 złr. 98 ct. przymusową sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Ołeksy Maćkowa własnej, w Lubieniach pod nk 73|90 położonej, w dniu 21 czerwca 1883 o 9tej godzinie rano pod warunkami ts. uchwałą z dnia 20 września 1879 do l 4777 ustalonemi z tą odmianą, że na tym terminie realność wymieniona sprzedaną będzie nawet niżej ceny szacunkowej 350 zł. w. a.

Poręczne 35 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Krakowiec, 26 lutego 1883.

L. 3359. (3481 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na żądanie Gedeilego Blocha w sprawie tegoż egzekucyjnej przeciw Simonowi Majer Gernerowi i Alte Anerelowicz, celem wydobycia wywalczonej pretensyi 84 złr. 50 ct z pn. przymusową publiczną sprzedaż dłużników realności w Delatynie pod lk. 59/415 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej w trzech terminach dnia 28 czerwca, dnia 20 lipca i dnia 23 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej z rana w lokalu sądu przedsięweźmie

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 130 złr., a poręczne wynosi 13 zł. wal. austr.

Bliższe warunki licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 17 kwietnia 1883.

L. 5110. (3595 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 9237 złr. 92 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu tutejszego sądu licytacyjna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle karty własności B. poz. 6 i 7 Seweryna Augustynowicza własnych pod warunkami:

Cenę wywołania wynosi suma 41.066 zł.

Wadyum 4106 zł. w. a. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych wedle ostatniego tychże kursu w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego, obliczonych.

Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających [illegible]nków termin na dzień 3 sierpnia 1883 o godzinie 10tej rano z tem, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub nie w czas doręczoną została, lub którzyby po dniu 3 kwietnia 1883 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. dra Budzynowskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, 8 maja 1883.

L. 605. (3575 2—3)

W dniach 26 czerwca i 19 lipca 1883 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14|4 w Glinach wielkich położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Mateusza Maludy własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pcto. 143 złr. 88 ct. z pn. Gdyby na terminach tych nikt nie ofiarował ceny szacunkowej lub wyższej na tedy do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 21 sierpnia 1883 o godzinie 9 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 24 marca 1883.

L. 608. (3579 2—3)

W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 57 w Wampierzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Marcina i Piotra Kuligów własnej, celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego pcto 178 złr. 33 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr., wadyum 40 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 24 marca 1883.

L. 607. (3577 2—3)

W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 274 złr. 52 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 41/67 w Wampierzowie położonej, Jana Kapinosa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 21 marca 1883.

L. 299. (3578 2—3)

W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1885 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 457 złr. 55 ct., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 w Kiełkowie położonej, wedle wykazu hipot. l. 70 księgi gruntowej gminy Kiełków dłużnika Jędrzeja Harli własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr., wadyum 100 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 9 marca 1883.

L. 8. (3576 2—3)

W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Wampierzowie położonej Józefa Kapinosa i masy spadkowej Wojciecha Kapinosa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 227 złr 95 ct. z pn

Cena szacunkowa wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 10 marca 1883.

L. 4612. (3533 2—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pret[illegible] i kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 1934 złr. 87 ct. w a. odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya realności pod l. k. 120 s. 5 n. w Samborze dziel. lwowskiej położonej przedtem wedle dom. VIII pag. 17 n. 1 haer. Jana i Teofili Gilatowskich własnej a obecnie na nabywców Ichla i Sary Preibach zaintabulowane pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 4487 złr. 92 ct.

Wadyum 224 złr. w. a.

Rzeczona realność sprzedaną zostanie na jednym terminie dnia 12 lipca 1883 o 10 godzinie rano i niżej szacunkowej ceny.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się wszystkie strony interesowane a oraz wierzycieli którzyby po 31 sierpnia 1880 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. dra Budzynowskiego.

Sambor, 1 maja 1883.

L. 8956. (3512 2—3)

W dniach 19 lipca, 24 sierpnia i 28 września 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności pod l. k. 140, 141 i 158 w Jabłonowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących, Piotra Kotlarczuka własnych, celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 370 złr. w. a. na rzecz Josla Blechera

Cenę szacunkową stanowi przez oszacowanie sądowe wydobyta kwota 1695 złr.

Zakład 169 złr. 50 ct.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Jana Slusarczuka z Jabłonowa.

Dotyczące protokoły i bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 30 stycznia 1883.

L. 2794. (3510 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności p. Konstantego Bzowskiego w kwocie 4000 złr. w. a z pn. realność pod nr 14 w Kolbuszowie jak Tom I pag. 258 Naftalego i Perli Troppow własna w dniu 3 lipca 1883 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 6924 zł. w. a.

Wadyum 692 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa, 12 maja 1883.

L. 730. (4023 2—3)

C. k. sąd powiatoy w Rożniatowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct i 49 zł. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 171 subrep. 121 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, dłużnika Iwana Lachowicza własnej, w tymże c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włośc. dnia 25 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Rożniatów, 25 kwietnia 1883.

L. 1535. (3683 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej Chaskla Fraenkla dozwoloną została sprzedaż części realności pod nk. 35, 36 I i 36 II 45, 47, 48, 49 w Tarnowie w mieście i nk. 116 w Tarnowie na Zawalu położonych, do dłużnika upadłego Chaskel Fraenkla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie dnia 27 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa.

a) odnośnie do części realności nr. k. 35 i 36 I 36 II w kwocie 1101 zł. 28 ct.

b) odnośnie do części realności nr. 45 w kwocie 412 zł. 64 4/5 ct.

c) odnośnie do części realności nr. 47 i 48 w kwocie 3056 zł. 75 3/5 ct.

d) odnośnie do części realności nr. 49 w kwocie 687 zł. 32.

1) odnośnie do części realności nr. k. 116 w kwocie 272 zł. 8 ct. sprzedane będą jednak przedmioty wymienione najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi:

a) odnośnie do części realności nr. k. 35 i 36 kwotę 55 zł.

b) odnośnie do części realności nr. k. 45 kwotę 20 zł. 50 ct.

c) odnośnie do części realności nr. k. 47 i 48 kwotę 150 zł.

d) odnośnie do części realności nr. k. 49 kwotę 35 zł.

e) odnośnie do części realności nr. k. 116 kwotę 8 zł 30 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratorya Skarbu w Lwowie, wszyscy współwłaściciele i wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Natan Fraenkel, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 listopada 1881 do hipoteki rzeczonych realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego, poprzednio już t s. uchwałą z dnia 13 lipca 1882 l. 3337 ustanowionym, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, 15 lutego 1883.

L. 2205. (3857 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyśmienica odbędzie się dnia 28 czerwca, 30 lipca i 30 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia należącej się c. k. bankowi włościańskiemu we Lwowie kwoty pr. 147 zł. w. a. z 10 proc. odsetkami od dnia 12 lutego 1877 bieżącemi i kosztów niniejszej prośby pr. 6 zł. 6. ct. a. w publiczna sprzedaż realności pod lk. 135 w Ottynii położonej z wszystkiemi gruntami i innemi przynależytościami, protokołem zastawniczo, dnia 20 marca 1876 opisanej, Dmytra Kondrackiego własnej.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 21 maja 1883.

L. 3623. (3768 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod nr. 121 w Międzybrodziu lipnickim położonej, Pawła Stwory własnością będącej, rezolucyą z dnia 5 kwietnia 1882 l. 2608 w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Borgera w kwocie 272 zł. 89 ct. rozpisana w dniu 27 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, 5 maja 1883.

L. 3787. (3721 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod nr. 183 w Hałcnowie położonej, Jędrzeja Gürtlera własnością będącej, rezolucyą z dnia 12 grudnia 1882 l. 10420 w celu zaspokojenia wierzytelności Maryanny Gürtlerowej w kwocie 100 zł. rozpisana w dniu 37 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi, z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie Biała, 8 maja 1883.

L. 2776. (3720 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 27 czerwca i 31 lipca 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Lindnera w ilości 384 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 73 w Bestwinie w powiecie Bialskim położonej, małżonków Jana i Karoliny Adamaszków własn ścią będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 330 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 33 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Rosner.

Biała, 10 kwietnia 1883.

L. 1219. (3574 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyj Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 174 złr. 87 ct. z pn. i w celu zaspokojenia pretensyi Michała Litynskiego w kwocie 70 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności Grzegorza Hordyńskiego Fedkowicza pod l. k. 3 st 5 n. w Hordyni położonej ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym sądzie w dniach 25 lipca, 29 sierpnia i 27 września 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Reszta warunków i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka, 5 kwietnia 1883.

L. 1218. (3573 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na dniu 25 lipca, 29 sierpnia i 27 września 1883, każdym razem o 10tej godzinie rano odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 100 złr. z pn. licytacya realności Michała Czajkowskiego w Ortynicach pod l. k. 31 położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków w ts. registraturze do przejrzenia.

Łąka, 7 kwietnia 1883.

L. 36755. (3458 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. z przynal. odbędzie się 2 lipca, 2 sierpnia i 3 września 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w h. 103 i połowy realności l. w. h. 35 w Zwierzyńcu położonej Maryanny z Pańków Chorążkowej własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Stanisław Abłamowicz z substytucyą adw. dra Feliksa Cseszna w Krakowie

Kraków, 20 stycznia 1883

L. 2061. (4056 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wysokiego Skarbu przeciw Stanisławowi Krauss pto. 672 złr. 70 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 9 lipca 1883 o godzinie 9 przed południem przymusowa licytacya połowy realności pod nk. 700 w Uhnowie położonej, dotąd ciała tabularnego niestanowiącej za lub wyżej ceny szacunkowej 623 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w ts. registraturze.

Uhnów, dnia 2 maja 1883.

L. 2383. (4071 1—3)

C. k. sąd pow. w Podhajcach ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 28 złr. w. a. z pn., przez Naścię Fediów przeciw Oleksie Swerbickiemu wywalczonej, egzekucyjna sprzedaż pola i ogrodu w Nowosiółce pod Nr. 57 położonego ciała tabularnego nietworzącega w dniu 26 lipca, 9 sierpnia i 23 sierpnia 1883, o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym się odbędzie.

Cena wywołania stanowi 40 złr.

Wadyum 4 złr.

Reszta warunków może być w sądzie tutejszym przejrzaną.

Podhajce, 10 maja 1883.

L. 460. (4067 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Szymona Steinholzer w resztującej kwocie 100 złr. w. a. z pn., w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 11 września 1883, zawsze o godzinie 11 po południu w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnika Leizora Blitzera z Mielnicy własnej pod l. k. 338 tamże położonej ciała tab niestanowiącej składającej się z budynku mieszkalnego i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 500 złr. na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 50 złr reszta warunków akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 24 maja 1882.

L. 6819. (4063 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 8000 złr. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 lipca, 4 września i 9 października 1883, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności „Młyn na Gąsiorowem“ w gminie kat Pękowice położonej Wojciecha Dydusiaka własnej.

Cena wywołania 23.600 złr.

Wadyum 2360 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 9 października 1883 o godzinie $3^1/_2$ po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Władysław Wilkosz z substytucyą adw. dra Proppera w Krakowie.

Kraków, 3 kwietnia 1883.

L. 8009. (3820 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jacentego Cieślika w kwocie 300 złr. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 lipca, 30 sierpnia i 4 października 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 18 w Piaskach Franciszka Cieślika własnej.

Cena wywołania 3429 złr. 22 ct.

Wadyum 342 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Schön z substytucyą adw. dra Abłamowicza w Krakowie.

Kraków. 9 kwietnia 1883

L. 908. (3940 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego do realności pod nr. 1047 tab. 778 w Brodach na żądanie c k. Prokuratoryi Skarbu dozwolił przymusowej licytacyi obowiązanej realności, która się w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1883 o 11 godzinie przed południem odbędzie; do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 2 sierpnia 1883 o 4 godzinie popołudniu, przyczem niestawiący się wierzyciele do większości głosów stawających doliczeni będą.

Dla nieobjętych mas spadkowych Herscha Lebensteina i Mikołaja Gałandzowskiego lub Gałęzowskiego, do których obowiązana realność należy, ustanowiono kuratorem dra Ornsteina z Brodów, zaś dla niewiadomych z życia i miejsca zamieszkania wierzycieli hipotecznych Beera Molschan vel Morzan, Lei Morzan, Jenty Kwastel, Reisli Kwastel, tudzież dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 5 listopada 1882 na sprzedać się mającej realności hipotekę nabyli, lub też dla tych wierzycieli, którymby uchwały egzekucyjne dla jakichbądź powodów doręczone być nie mogły, został dr. Braun, adwokat w Brodach, kuratorem ustanowiony.

Wadyum wynosi 4 zł. 50 ct. wa.

Cena szacunkowa i wywołania 45 zł. wa.

Brody, 14 lutego 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44772. (3870 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem uwiadamia niewiadomych z życia pobytu i miejsca zamieszkania Wilhelma Grossa, Marcina Iwanowskiego, Jakóba Nędzkiego, Kaliksta Dobrzańskiego i Samuela Leibę Handla, że na prośbę Edmunda i Elżbiety Wierzbowskich polecono tabuli krajowej uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 44772/82, ażeby z dóbr Igiorza następujące odmowne uchwały wykreśliła:

a) ze stanu czynnego dóbr Igiozy:

1. Uchwałę odmawiającą intabulacyi Marcina Iwanowskiego za właściciela dóbr Igiozy dom 124 pag. 97 n. 18 haer. zanotowaną.

2. Uchwałę odmawiącą wezwaniu b. sądu szlacheckiego w Tarnowie o wykreślenie intabulacyi Jakóba Nędzkiego i reintabulacyę Ignacego Parysa za właściciela prawa do lasu z Wesoły, jak dom. 410 pag. 5 n. 26 on. zanotowaną.

3. Uchwałę odmawiającą pr śbie Wilhelma Grossa o intabulacyę za właściciela dóbr Igiozy dom. 267 p. 322 n. 26 haer. zanotowaną.

4. Uchwałę odmawiającą prośbie Franciszka Karnasa, ażeby cztery parcele, a mianowicie: l. 568, 439, 4399 i 4400 z dóbr Igiozy wyłączono i jego za właściciela onych zaintabulowano dom. 267 pag. 327 n. 33 haer., zanotowaną ze stanu czynnego dóbr Igiozy.

b) ze stanu biernego praw do lasu dom. 124 p. 93 n. 11 haer. intabulowanego.

5. uchwałę odmawiającą prośbie Kaliksta Dobrzańskiego o intabulacyę sumy 162# holl. Inst. 76 p. 105 n. 3 on.

6. Uchwałę odmawiającą tegoż prośbie o intabulacyę sumy 540 zł. w. w, z pn. Instr. 76 pag. 106 n. 4 on.

7. uchwałę odmawiającą prośbie Samuela Leiby Handla intabulacyi sumy 162 dukat. Instr. 76 p. 106 n. 5 on. i

8. Uchwałę odmawiającą tegoż ponownej prośbie o intabulacyę tej samej sumy Instr. 76 p. 108 n. 7 on. zanotowaną ze stanu biernego prawa do lasu dom. 124 p. 93 n. 11 haer. intabulowanego.

Do zastępowania nieobecnych mianujemy tut. adwokata dra Szwedzickiego ze substytucyą adw. dra Weissa kuratorem i doręczamy temu kuratorowi powyższą uchwałę.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nieobecnych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem, stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 21 października 1882.

L. 11793. (3727 1—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Szczepanowskiego, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozwu wekslowego, ts. uchwałą z dnia 22 maja 1883 l. 11793 wydano nakaz zapłaty, polecający mu zapłacenie sumy 1000 zł. z pn. w przeciągu dni trzech i ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dra Schoena.

Kraków, 22 maja 1883.

L 2573. (3688 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia Wawrzyńca Fleszara z Rakszawy, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kred. włościańskiego przeciw niemu o 15 rat po 9 zł i resztę kapitału 82 zł. 32 ct. ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie p. Ludwika Piwińskiego, wójta w Rakszawy.

Wawrzyniec Fleszar powinien tedy albo temu kuratorowi udzielić ze swej strony dowodów, albo też przedstawić sądowi innego pełnomocnika.

Łańcut, 8 maja 1883

L. 4855. (3662 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Zuzannę Dynowską, iż 26 stycznia 1880 zmarła w Wokowicach Agata Wódka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa ją, aby w ciągu jednego roku zgłosiła się w tymże sądzie i oświadczenie się do tego spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jędrzejem Zakrzewskim dla niej ustanowionym.

Brzesko, 20 grudnia 1880.

L. 13024. (3665 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki oszczędności ogólnego rolniczo - kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 1 marca 1882 do l. 4405 na 200 zł w. a. na imię „Bractwo cerkownoje w Hołyny“ wystawionej, by tę książeczkę w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu powyższa książeczka za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, 28 kwietnia 1883.

L. 1761. (3622 1—3)

C k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż w sprawie tabularnej Jana i Ludwiki Mruczków przeciw małżonkom Ignacemu i Reginie Zaczkom o zaintabulowanie prawa własności połowy ciała hipotecznego gminy kat. Przybradź lw. h. 46 na rzecz małżonków Jana i Ludwiki Mruczków, tudzież prawa zastawu dla sumy 385 zł. na karcie ciężarów powyższej połowy ciała hip. na rzecz małżonków Ignacego i Reginy Zaczków ustanowionym został dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu małżonków Ignacego i Reginy Zaczków kuratorem ad actum adwokat dr. Iwański w Wadowicach, któremu rezolucye tabularne z dnia 14 czerwca 1882 l. 3295 dla małżonków Zaczków przeznaczone, doręczone został

Andrychów, 4 kwietnia 1883.

L. 5676. (3635 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem doręczenia uchwały z dnia 4 czerwca 1877 l. 7894 tyczącej się zaintabulowania Mojżesza Perlmuttera za właściciela części realności lk. 108 w Tarnoplou, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Seliger kuratorem adw. dra Maxa, z zastępcą adw. dra Łuczakowskiego.

Wzywa się zatem Salamona Seliger, aby celem przestrzegania praw swych zgłosił się u kuratora lub w sądzie, gdyż skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

C. k sąd obwodowy

Tarnopol, 15 maja 1883.

L. 5500. (3642 1—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego ks. Bazylego Zalitacza, iż w sprawie jego z Drem Leonem Witzem o zapłacenie 190 zł. a. w. z pn. celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 30 czerca 1882 l. 7350 dla niego kurator w osobie adw. dra Budzynowskiego ustanowiony został, któremu to kuratorowi potrzebną do zastępowania go informacyę przesłać, lub innego obrońcę sobie obrać ma.

Sambor, 15 maja 1883.

L. 10800. (4027 1—3)

W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 30 maja b. r. l. 12736 podaje się do ogólnej wiadomości, że od dnia 16 czerwca 1883, zmienione zostały przepisy dotyczące osobnych poszpiesznych jazd osobowych (separatek) w sposób następujący:

1. Jazdy rzeczone uskutecznione być mają tylko na rutach pocztowych, na których obiegają regularne poczty osobowe. Wozy używane do tychże jazd będą o czterech siedzeniach.

2. Należytości z góry uiszczać się mające składają się z przypadającego wedle odległości jezdnego i poczestnego od zaprzęgu normalnego, jakoteż od ewentualnej przyprzążki (systemizowanej) tudzież z dodatku 40 prc. od przypadającego jezdnego (normalnego i przyprzążkowego) w końcu z należytości za odstawienie wozu do stacyi, z której wyszedł. Jeżeli wóz na wyraźne żądanie zamawiającego jazdę dostawiony zostaje na pewną stacyę, to winien podróżny za tę dostawę również opłacić przypadającą należytość.

3. Za dodany na wyraźne żądanie wóz pakunkowy pobiera się te same należytości, jakie od wozu osobowego przypadają.

4. Za kuryerską jazdę dolicza się nadto dodatek 24 centów do jezdnego za każdego konia i od każdego miriametra.

5. Za nadzwyczajną przyprząźkę bądź z powodu wypadków elementarnych, bądź na żądanie podróżnego dostarczoną, winien podróżny na dotyczącej stacyi osobno złożyć przypadającą należytość (jezdne i poczesne) wraz z przypadającem mytem.

6. Normalny zaprząg wynosi do wagi 280 klg. dwa nad 280 do 445 dwa, nad 445 klg. cztery konie i od każdych dalszych 165 klg. o jednego konia więcej.

Przy kuryerskiej jeździe waga ta zmniejsza się o trzecią część. Waga oblicza się tak, że do faktycznej wagi pakunków z wykluczeniem drobiazgów, które podróżni przechowują przy sobie) dolicza się za każdą dorosłą osobę 60 klg., a za dzieci od 5 do 14 lat 30 klg., zaś niżej od 5 lat 15 klg. O wieku dzieci orzekają podróżni, a tylko w razie oczywistej niedokładności urzędnik pocztowy.

7. Za pakunek nie bierze zakład pocztowy żadnej odpowiedzialności na siebie.

Lwów, 9 czerwca, 1883.

L. 6912. (3568 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że W. M. Spenadel przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Izaakowi Künstlichowi wniósł skargę o zapłacenie sumy wekslowej 354 złr. 66 ct. w. a z pn., w skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dlategoż adw. dr. Malawskiemu z substytucyą adw. dr. Gałeckiego ustanowionemu doręczony został.

W Tarnowie dnia 17 maja 1883.

L. 5408. (3729 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Leibę Sternbach, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Boruch Sternbach uzyskał przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 168 zł. z pn., tudzież, że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego dra Steuermanna w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Leibę Sternbacha, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor, 8 maja 1883.

L. 936. (4083 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pr. kar. dla nadzwyczajnego posiedzenia sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, z dniem 2go lipca 1883, rozpocząć się mającego, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców sądu krajowego Karola Willaumego, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego i Antoniego Reinwartha zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 12go czerwca 1883.

L. 165. (4076 1—3)

Samborsko-Przemyska c. k. Izba notaryalna podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, iż zastępstwo p. Ludwika Rzewuskiego w Ustrzykach dolnych przez mianowanie stanowcze c k. notaryusza w tem miejscu ustało, wzywamy przeto wszystkich, którzyby na mocy przysługującego im ustawniczego prawa zastawu w myśl §. 25 ust. not. pretensye do zaspokojenia z kaucyi tegoż p. Ludwika Rzewuskiego zastępcy c. k. notaryusza w Ustrzykach dolnych sobie rościli, by takowe w przeciągu szeciu miesięcy tutaj zgłosili, gdyż po upływie tego terminu zezwolenie na wydanie papierów publicznych jako kaucya złożonych bez względu na ich pretensye udzielonem będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.
Przemyśl, dnia 26 maja 1883.

L. 1935. (3593 1—3)

Żywiecki sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Moteusza Hernasa, iż w dniu 30 stycznia 1881 zmarł beztestamentalnie Jan Hernas z Sobotni wielkiej i wzywa go, aby w ciąku jednego roku do spadku po nim pozostałego w tymże sądzie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten pertraktowany będzie z dziedzicami, którzy się do niego zgłosili z ustanowionym dla niego kuratorem Szymonem Hernasem.

Żywiec, dnia 3 kwietnia 1883.

L. [illegible]7. (4061 3—3)

[illegible] Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego [illegible]u krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1883 rozpoczynającej się w dniu 6go sierpnia o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Izydora Pasławskiego przewodniczącym, zastępcami radców Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Juliana Malarkiewicza i dra Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Stanisławów, 12go czerwca 1883.

L. 6184. (4062 3—3)

Stanisławowski sąd obwodowy wzywa wszystkich, ażeby o Ilku Demianczuku z Snowidowa, żołnierzu 58 pułku piechoty, który od czasu bitwy pod Magentą 1859 się zagubił, a dotąd nie powrócił, najdalej do 1 lipca 1884 albo sądowi albo jego kuratorowi drowi Eminowiczowi wiadomość udzielili, ile że po upływie tego terminu do stanowczego załatwienia prośby Anny Demianczuk o uznanie go za zmarłego i związku małżeńskiego za rozwiązanego przystąpi się.

Stanisławów, 26 maja 1883.

L. 5871. (4064 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Szymonie Pałpaszu z Chodnowic o zapłatę kwoty 250 zł. zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu zastawną wierzycielkę egzekuta Ettle Ehrenbergową, że ustanowiono dla niej kuratora w osobie dra Łużeckiego adwokata w Przemyślu i że do dalszej rozprawy względem wykazania płynności wierzytelności i praw pierwszeństwa do ceny kupna za realność pod l. k. 14 w Chodnowicach uzyskanej, nieobjętej masy spadkowej po ś p. Szymonie Pałpaszu własnej termin w tutejszym sądzie na dzień 17go lipca 1883, o godzinie 9tej przed południem w biurze 27 wyznaczono.

Wzywa się zatem Ettlę Ehrenberg, by albo osobiście na tym terminie stanęła, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła, albo wreszcie innego pełnomocnika ustanowiła, inaczej bowiem skutki zaniedbania swego wynikać mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 5go maja 1883.

L. 19787. (3761)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych na dniu 6go maja 1883 firma: „B Roth & Sohn" zakład ajencyjny i komisyjny we Lwowie" z tem uwidocznieniem wpisaną została, że spółka ta powstała na podstawie ustnej między Baruchem Roth i Marcinem Roth zawartej umowie z dniem 1 stycznia 1883 się rozpoczęła, i że każdy ze spólników we Lwowie zamieszkałych uprawnionym jest, firmę tę w niemieckim języku słowami „B. Roth & Sohn" zaś w polskim języku słowami: „B. Roth i syn" podpisywać.

Lwów, dnia 19go maja 1883.

L. 19790. (3762)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Leopold Rothlaender" z rejestru handlowego dla firm pojedynczych na [illegible] maja [illegible] wykreśloną została.

Lwów, dnia 19go maja 1883.

L. 15716 (3476)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 13|4 1883 firma „Towarzystwo oszczędności i pożyczkowe dla handlu i przemysłu w Krystynopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" po niemiecku: „Spar und Darlehens-Verein für Handel und Gewerbe in Krystynopol registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung" w rejestrze handlowym dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych Tom. I pag. 115 poz. 53|1 dnia 13go kwietnia b. r. z tem uwidocznieniem została wpisaną że: a) Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 27 lutego 1883 i ma siedzibę swą w Krystynopolu: b) przedmiotem towarzystwa tego jest dostarczanie swym członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy dla wspierania ich zarobkowania za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków i dostarczanie im sposobności do korzystnej lokaty ich kapitałów; c) czas trwania jest nieograniczony;

d) zarząd towarzystwa sprawuje Dyrekcya z czterech członków złożona, wskład której wchodzą pp. Jukim Biller jako prezes Dyrekcyi, Fiszel Weber jako radca Dyrekcyi, Aron Ness jako kasyer, Moses Chaskel Brüh jako kontrolor; zaś pp. Gerszon Rubinstein jako zastępca prezesa Dyrekcyi, Mozes Ness jako zastępca radcy Dyrekcyi, Simche Derbfleisch jako zastępca kasyera, i Mordesch Rader jako zastępca kontrolora;

e) wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej" i będą wychodzić pod firmą Towarzystwa, zaś zaproszenia na Ogólne zgromadzenia będą pochodzić od rady zawiadowczej, a w nagłych wypadkach od Dyrekcyi w pierwszym zaś razie będą takowe podpisane „Rada zawiadowcza Towarzystwa oszczędności i pożyczkowego dla handlu i przemysłu w Krystynopolu, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" N. N. prezes, N. N. sekretarz.

f) Za wszelkie zobowiązania Towarzystwa względem osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem, według postanowień §. 53 i dalszych ustawy z 9go kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p. i że do ważności zobowiązania potrzeba obok podpisu firmy podpisu przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 21 kwietnia 1883.

L. 10178. (3529 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu prokuranta firmy „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" Wilhelma Quantmayer, że celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 9 maja 1883 l. 10178 w sprawie domu bankowego Nathansohn & Kallir w Wiedniu przeciw firmie „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" pto 1114 marek 37 fenigów z pn. wydanego, kurator w osobie dra Feliksa Csesznaka adwokata w Krakowie, z substytucyą adw. dra Schoena ustanowionym został, i poleca się Wilhelmowi Quantmayerowi udzielenie temuż kuratorowi informacyi, lub wybranie sobie innego zastępcy i doniesienie o tem sądowi.

Kraków, dnia 9 maja 1883.

L. 11176. (3347 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że dnia 12 września 1882 zmarła w Kołomyi Katarzyna z Seńczuków Dawidowicz, rzekomo przedtem zamężna Lehner, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy o życiu i miejscu pobytu po zostałego wdowca Jana Dawidowicza nie mniej o istnieniu możliwych innych spadkobierców sąd nie ma żadnej wiadomości, przeto ustanawiając p. Jana Nieratkę tak kuratorem spadku ś. p. Katarzyny Dawidowicz jako też kuratorem dla nieobecnego Jana Dawidowicza wzywa się edyktem tak Jana Dawidowicza, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jakoteż innych niewiadomych spadkobierców, aby się w przeciągu jednego roku zgłosili, i swe deklaracye do spadku tem pewniej wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek z tymi, którzy się zgłoszą do przyjęcia spadku i swe prawa wywiodą, przeprowadzony i tymże w miarę ich uprawnienia przyznanym będzie; w szczególności zaś wzywa się Jana Dawidowicza, by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Nieratką przeprowadzonym będzie.

Kołomyja, dnia 19 października 1882.

L. 6933. (3566 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że Chaim Józef Blaugrund przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Izakowi Künstlichowi o zapłacenie sumy wekslowej 65 zł. 56 ct. zpn. wniósł skargę, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tegoż ad. Dr. Malawskiemu z substytucyą adw. Dr. Gałeckiego ustanowionemu doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 17 maja 1883.

L. 2982. (3551 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do wiadomości, że Wysokie Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie wydało przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Chrząszcza orzeczenie z dnia 18 grudnia 1882 do l. 9581 względem zwrotu zalegającej po ś. p. Jakóbie Chrząszczu zaliczki na płacę w resztującej kwocie 71 zł. 75 ct. a gdy teraźniejsze miejsce pobytu Emila Chrząszcza sądowi nie jest wiadome, więc ustanowionym został w powyższej sprawie dla Emila Chrząszcza na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adwokata dra Juliana Ruczki z substytucyą adw. dra Emila Gottlieba. O czem się też i Emila Chrząszcza z tem zawiadamia, że ma powyż wymienionemu ustanowionemu kuratorowi potrzebne w powyższej sprawie wyjaśnienia udzielić, lub też innego zastępcę ustanowić i tutejszy sąd powiatowy zawiadomić, gdyż w przeciwnym razie możliwe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Jarosław, dnia 15 kwietnia 1883.

Zl. 20792. (3710 3—3)

Vom k. k. Landes-Gerichte Lemberg werden die Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen von der Firma Carl & Nikolaus Benzinger eigene Ordre ausgestellten am 20 Oktober 1878 in Lemberg zahlbaren und durch Ladislau Höhlein akzeptirten Wechsels ddto. Lemberg am 13 Juni 1878 über 280 frcs. aufgefordert diesen Wechsel binnen fünf und vierzig (45) Tagen diesem k. k. Landes-Gerichte vorzulegen, widrigenfalls der gedachte Wechsel für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 19 Mai 1883.

L. 22639. (3868 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Weishausa, że celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 24 lutego 1883 l. 7094 wydanego przeciw niemu i innym na rzecz gal. akc. Banku hip. o dwie raty pożyczkowe po 113 zł. 40 ct. i resztujący kapitał 711 zł 44 ct w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Rabego a tegoż zastępcą adw. dra Czeszera i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej do obrony praw swych informacyi lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów, dnia 4 czerwca 1883.

L. 3106. (3853 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Jurków Sulatyckiego w sprawie egzekucyjnej Jakóba Römera przeciw pierwszemu pto 150 zł. w. a. z pn. Wasyla Sulatyckiego Jurkow z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum i poleca się mu, aby swego kuranda sumiennie i gorliwie zastępował.

Peczeniżyn, 12 maja 1883.

Konkursa.

L. 11281. (4026 3—3)

KONKURS

na posad$_{\text{y}}$: a) starszego zarządcy urzędu pocztowego w Tarnopolu i b) kontrolora pocztowego w Stanisławowie z poborami VIIIej względnie IXtej klasy rangi za kaucyą w kwocie jednoroczne płacy.

Podania należy wnieść do dwóch tygodni, w c. k. Dyrekcyi pocz we Lwowie.

Lwów, dnia 10 czerwca 1883.

L. 513|R. s. o. (3999 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich w Sanockim okręgu szkolnym:

1. Przy szkole cztero-klasowej męzkiej w Brzozowie: a) posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 złr., za kierownictwo 50 złr. i relutum na pomieszkanie lub takowe w naturze, b) dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą po 450 złr.; c) i posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr.

2) Przy szkole dwu-klasowej żeńskiej w Brzozowie: a) posada nauczycielki kierującej z roczną płacą 450 złr. za kierownictwo 50 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze, b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 270 złr.

Kandydaci i kandydatki, ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, mają wnieść podania należycie udokomentowane wraz z wykazem całej poprzedniej służby za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 25 lipca 1883 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku.

Z c. k. Rady szkolnej okęgowej.
W Sanoku, dnia 4 czerwca 1883.
Przewodniczący
STUDZIŃSKI.

L. 33713. (4046 2—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada sługi urzędowego z płacą rocznych 300 złr. w. a, z 25% dodatkiem aktywalnym i prawem do poboru ubioru urzędowego, tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 złr. i 400 złr. w. a.

Do obsadzenia tej posady, a względnie, gdyby ta nadana została jednemu z pomocników sług urzędowych przy tut. c. k. Namiestnictwie już służbę pełniącemu, do obsadzenia posady pomocnika sługi, z płacą rocznych 250 złr. w. a. i 25% dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na tę posadę mają przedewszystkiem prawo aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. N. 60.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 16 lipca 1883 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to: aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winne być zaopatrzone w dowody:

1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków służbowych (świadectwo lekarskie),

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, — a nareszcie

4) austryackiego pochodzenia, tudzież ewentualnie aspiranci wojskowi mają dołączyć wspomniany powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu winni wszyscy ubiegający się, w podaniu wyraźnie nadmienić, czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego, czyli w razie nadania tej posady tutejszemu pomocnikowi, także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 238. (4079)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekty ksiąg gruntowych dla gmin: „Zdżary i Kawenczyn" z terminem do zarzutów po dzień 28 b. m.

Ropczyce, 13 czerwca 1883.

L. 7593. (4085)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy "Odrzechowa" do 19 czerwca 1883 w registraturze sąd. złożone są. Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 20 czerwca 1883.

Sanok, dnia 10 czerwca 1883.

L. 6539. (4031 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabulkrajowej Lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Staromieście, mającej części składowe tak w gminie katastralnej Staromieście, jakoteż w gminie katastralnej Głogów;

Miłocin, przyległość do Staromieścia,

Destylarnia nafty i Kościarnia ciało tabularne z dóbr Staromieście wydzielone, w obrębie gmin katastralnych Staromieście i Głogów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie i sądu powiatowego w Głogowie;

Stobierna, przyległość do dóbr Sokołów, w obrębie gminy katastralnej Stobierna, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Ruska wieś - Ruska wieś część, przyległość do dóbr Staromieście w obrębie gmin katastralnych Ruska wieś i Staroniwa w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Podzamcze, mającej części składowe tak w gminie katastralnej Staroniwy, jakoteż w gminie katastralnej Głogów;

Staroniwa górna, Staroniwa dolna czyli Wygnaniec, Rudki, przyl głość do Ruskiej wsi, w obrębie gmin katastralnych Staroniwy i Głogów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie i sądu powiatowego w Głogowie;

Gwoździanka‘ w obrębie gminy katastralnej Gwoździanka, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Niebylec, propinacya Niebylecka, ciało tabularne, z dóbr Niebylec wydzielone, w obrębie gmin katastralnych Niebylec i Lucza, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Nowa-wieś przyległość do miasteczka Czudes, w obrębie gminy katastralnej Nowawieć, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

1) Sobów i 2) Sobów przyległość do dóbr Mokrzyszów, w obrębie gminy katastralnej Sobów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzebu;

Żabno, w obrębie gminy katastralnej Żabno, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie

II. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

1) Jurków biały, 2) Jurków część, w obrębie gminy katastralnej Jurków, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Lewniowa, w obrębie gminy katastralnej Lewniowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Krzyszkowice, w obrębie gminy katastralnej Krzyszkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Szczurowa, w obrębie gminy katastralnej Szczurowa, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Tarnawa, w obrębie gminy katastalnej Tarnawa, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 15 czerwca 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie: pod I wymienione w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod II. w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad II do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 15 lipca 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 18 kwietnia 1883

Doniesienia prywatne.

Wyśmienite stare wino naturalne.

1 wielka flaszka białego **Retzer** . . po 45 ct.
1 " " " **Mailberger** " 50 ct.
1 " " **Gumpoldskirchner** 60 ct.
1 " " czerwonego **Ofner** . po 45 ct.
1 " " " **Vöslauer** " 55 ct.
1 " " " **Negotiner** —
bardzo wybornego . . . . " 60 ct.
" flaszka **Ruster Ausbruch,** wybornego słodkiego . . . . . " 50 ct.

wszystko z flaszką w pakach po 12, 24 i 32 flaszek dobrze opakowanych, przesyła za pobraniem:

K. GEIRINGER,
handel win w Wiedniu, VII. Lindengasse 21.

(4019 1—3) W. acto 824/6.

Magazyn Markiewicza

Plac Maryacki l, 10 we Lwowie

oprócz różnych wyrobów krajowych

otrzymał świeżo na Wiosnę i Lato w wielkim wyborze materye wełniane, jedwabne, adamaszki, atłasy, bareże gazy, grenadiny, perkale, satiny, zefiry, muślinki, oraz szale i chustki dla dam.

Przyjmuje zamówienia na gotowe suknie damskie.

Ceny stałe, tanie.

Okazy wysyła na żądanie f r a n c o.

Ajencya farbiarni **W. Spindlera w Berlinie.** (3551 4—6)

J. Kolijewicz

r u s z n i k a r z
i rzeczoznawca sądowy
we LWOWIE, Plac cłowy



przyjmuje zamówienia na broń najnowszych systemów, przerabia ze strzelb kabzlowych na Lancaster, uskutecznia wszelką reperacyę broni myśliwskiej, dorabia dokładne osady do strzelb - po najniższych cenach, jako też i naboje eksplodujące i t. p.

Wszelka broń z pracowni mej pochodząca, jest jak najdokładniej wypróbowaną do strzelania pewnego, za którą ręczę.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najdokładniej i spiesznie pocztą. (3807 9—?)

SASSÓW

Zakład wodoleczniczy

o milę szosą od Złoczowa.

Sezon trwa **od 15**go **maja** do 31go października.

Zakład świeżo przebudowano i wprowadzono wszelkie ulepszenia, mające na celu dokładność w kuracyi i wygodę gości. Okolica piękna: lasy szpilkowe i wzgórza naokoło. Mieszkania wygodne. Pobyt urozmaicony: W kasynie dzienniki fortepian, bilard etc, kręgielnia i gimnastyka. Muzyka dwa razy w tygodniu.

Poczta i apteka w miejscu.

Restauracya w zakładzie pod dozorem lekarza.

Koszta ogólne od 17 zł. 50 ct. do 22 zł. tygodniowo.

Do 15 czerwca i od 1 września ceny prócz wiktu o czwartą część niższe.

Tak jak w roku przeszłym, lekarzem zakładowym jest Dr. **R. Ebers,** b. sekund. szpitala wied.

Prospekty na żądanie rozsyła Zarząd.

(3309 10 3)

Mieszkanie

o 6ciu pokojach z meblami, z kuchnią, stajnią i wozownią

w DELATYNIE

do najęcia. — Bliższej wiadomości udziela księgarnia **M. Michty w Kołomyi.** (4073 2—3)

Na zamianę na wioskę

Realność w mieście Lwowie, przynosząca 2.500 złr. rocznego przychodu, z pięknym ogrodem i w pięknem położeniu; na realności tej ciąży dług tabularny 15.000 złr. — Bliższa wiadomość do 1go lipca b. r.: **Lwów, Chorążczyzna l. 27,** I. piętro, od godziny 1ej do 3ciej po południu, lub pisemnie pod adresem **Kassian.** (4048 2—6)

Księga Adresów Miasta Lwowa

wydanie nowe

wyszła

nakładem **F. H. RICHTERA (H. ALTENBERGA) we Lwowie.**

Cena złr. 1.20.

Nabyć można we wszystkich księgarniach. (4087 1—3)

Stacya kolejowa **Muszyna-Krynica**

Z dworca kolejowego do Zakładu 10 kilometrów, (godzina jazdy.)

Przy dworcu **fiakry** i **wózki góralskie.**

Krynica

w Galicyi w powiecie Nowo-Sądeckim
c. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy

Poczta i telegraf tudzież **biuro wywiadowcze** w samym **Zakładzie.**

na okres od 15go maja do 30go września 1883 otwarty

posiada liczne zdroje szczawy alkaliczno-żelazistej, **2 gmachy łaziebne o 100 gabinetach z wszelkiego rodzaju kąpielami**, *ogrzewanemi według metody Schwartza.*

Aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, *trudniącą się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne.*

Zakład gimnastyczny i rzecznych kąpieli.

Wody i kąpiele mineralno-wodne i borowinowe są uznanym środkiem leczniczym: *w niedokrewności i blednicy, we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub z biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych opartych na osłabieniu, tudzież są najpewniejszym lekiem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci.*

Ostatnia kurlista wykazuje przeszło 4 000 gości.

Podczas sezonu **ordynuje 6ciu p. p. lekarzy.**

Zakład posiada około 1.000 pokoi w domach skarbowych i prywatnych *porządnie urządzonych — 7 publicznych restauracyi, cukiernie i piekarnie, kilkadziesiąt sklepów z różnemi towarami, pracownie strojów damskich, tudzież krawieckie i szewskie.*

Dla rozrywki i uprzyjemnienia pobytu służą: *czytelnia gazet, wypożyczalnia książek, teatr polski pod kierownictwem p. J. Dobrzańskiego, dyrektora teatru lwowskiego, orkiestrę zdrojową pod dyrekcyą kapelmistrza i kompozytora p. Adama Wrońskiego częste reuniony, park przeszło 40 hektarów wynoszący, liczne ogródki kwiatowe, promenady, wycieczki do bliskich zakładów kąpielowych jako to: Żegiestów, Bardyów, do miejsc pamiątkowych w okolicy Krynicy, tudzież na sąsiedni Spiż i Węgry*

Od **15***go* **maja do 14***go* **czerwca, tudzież od 1***go* **do 30***go* **września najtańszy sezon,** *podczas którego ceny pomieszkań są o jedną trzecią tańsze.*

Biuro wywiadowcze i portyer w Zakładzie udzielają bezpłatnie informacyi o niezajętych pomieszkaniach i wysyłają na żądanie osobne powozy do dworca kolejowego.

Na razie **wysiąść można w hotelu Krakowskim „pod Koroną"**

Zamówienia na wody mineralne, tu pod dozorem lekarskim i kontrolą rządową czerpane, przyjmuje, na listy frankowane odpowiada i broszury bezpłatnie posyła

ces. król. zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy.

L. 360. (3123 3—6)

WODA GORZKA MUSSUJĄCA

wyrobu

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

przewyższa wszystkie inne wody gorzkie rodzime, tak co do skutku, jako też co do przyjemnego smaku i co do taniości. Gdy bowiem najsilniejsza woda rodzima tylko 6 procent części skutkujących zawiera, **woda gorzka mussująca** wykazuje tychże części 7 procent. Oprócz tego nasycenie kwasem węglowym, tak dzielnie do pobudzenia czynności żołądka się przyczyniającym, odszczególnia tę wodę mussującą od wszystkich wód gorzkich rodzimych, które wcale nie musują, ponieważ tylko nieznaczną ilość, albo też wcale nie kwasu węglowego nie zawierają.

Cena flaszki 16 ct., za próżną flaszkę zwraca się 6 ct.

Składy w aptekach renomowanych.

Oprócz tej wody polecam także:

WODĘ MUSSUJĄCĄ ALKALICZNĄ

lepszą i smaczniejszą jak najlepsze szczawy naturalne, Giesshübl, Apolinaris, Szczawnica, Selters, i t. p. Służy ona nie tylko jako napój wielce orzeźwiający i krzepiący, bądź sama przez się, bądź zmięszana z winem, ale skutkiem szczęśliwie obmyślanego składu okazuje się także jako znakomicie działający środek przeciw katarom płuc i gardła, przeciw zaflegmieniom, duszności, chrypce, przeciw kaszlom i t. p. Już po użyciu pierwszej szklanki tej wody, głos staje się czystym i dźwięcznym, dla tego też **woda mussująca alkaliczna** odda znakomitą usługę śpiewakom i mowcom.

Cena flaszki 16 ct. — Za próżną flaszkę zwraca się 6 ct.

Inne wody mussujące w ścisłem słowa znaczeniu lecznicze, jak: **jodowa, bromowa, magnowa, litowa, żelazista i salicylowa** wyrabiane i wydawane bywają według ordynacyi lekarskiej.

Główny skład wód mussujących leczniczych w aptece pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(3058 17—18)

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi
PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH
we Lwowie ulica Trybunalska l. 6
założony roku 1848.

Umywalnie żelazne

lakierowane oraz garnitury do mycia
z porcelany lub szkła kolorowego
w obfitym wyb[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru [illegible]